Nr. 219 | We Lwowie — Wtorek 9 Sierpnia 1898. | Rok XXXVIII.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
niesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 05 centow od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondency'ne dla drobnych ogłoszeń 30 c

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: **Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Praca nad ludem.

W zakończeniu swoich uwag nad ruchem ludowym w Galicyi i położeniem w kraju takie wypowiada poseł Artur Zaremba Cielecki rady:

Czy chłopi mają być posłami do ciał prawodawczych?

Owszem niechaj w sejmie i radzie państwa lud wiejski przedstawiają sami włościanie, ale niech to będą włościanie rozsądni, prawi, którym dobro ojczyzny i pomyślność kraju na sercu leży, którzy pragną dobra i rozwoju materyalnego i moralnego warstwy włościańskiej, ale nie dążą do szkody innych warstw współobywatelskich, którzy szanują prawo własności, tradycyę i pragną społeczeństwo reformować powoli, w miarę rozwoju i postępu w cywilizacyi, a nie gwałtownie wedle teoryj nowoczesnych Katylinów, kreślonych u zielonego stolika. Mam zaszczyt zasiadać w sejmie, będąc wybranym przez włościan Rusinów i Polaków, chętnie jednak złożyłbym mandat, gdyby mnie mógł zastąpić włościanin, któryby tak myślał, jak powyżej skreśliłem, a będąc Polakiem pragnąłby szczerze dobra Rusinów, lub będąc Rusinem uważał nas Polaków za braci i za San nas nie chciał wyrzucać. — Niestety! — u nas namiętności w życiu politycznem zanadto rozbudzone, a jedyna zasada polityczne *suum cuique* nie jest w zbyt wielkiem poszanowaniu. Tak socyaliści rozmaitych odcieni uderzają na konserwatystów i szlachtę, my zaś uderzamy na nich — a za mało obwiniamy siebie samych za to, żeśmy się nie dość gorliwie zajęli ludem.

Ruch ludowy to objaw całkowicie naturalny i naturalne to następstwo szkoły i prasy ludowej. Lud nasz jako taki objawia jeszcze niezwykle szlachetne przymioty, jest zawsze jeszcze tym samym ludem poczciwym, słowiańskim i stosunkowo łagodnym, jakim go zna cała historya a budzi się w zachodniej części kraju w imię najszlachetniejszych uczuć miłości ojczyzny.

Tylko przypatrzmyż się bliżej, kto nad nim pracuje, czy wszystkie nauki, które czerpie z pism ludowych są dobre, czy na wiecach lub zgromadzeniach, a choćby nawet niestety czasem w szkole lub z kazalnicy, słyszy zawsze rzeczy dobre, zawsze budujące? Czy wszyscy nauczyciele ludowi są nimi z powołania, czy inni temu ludowi się narzucający przewodnicy sami zawsze pod każdym względem na zaufanie zasługują i czy odpowiadają swemu zadaniu?

A nasza kawalerya narodowa, choć niewątpliwie w codziennem życiu — prawie bez wyjątku — uczciwa i w swem zaciszu w pocie czoła pracująca, czy jest zawsze tam obecną, gdzie być powinna, czy ona jest dość czujną i czynną?

O niestety nie, bo gdyby tak było, toby z pewnością panowie Daszyńscy, ks. Stojałowski i mnóstwo innych nie mieli tych wpływów na lud, jakimi dziś niestety mogą się szczycić. Czy dużo widać naszej kawaleryi narodowej na zgromadzeniach i wiecach ludowych, czy może zajmują się jej setki gorliwie kółka mi rolniczemi itp.? Niestety szczupłe tylko garstki tam widne, a i one często nie mają dostatecznego poparcia ogółu swoich kolegów. A dalej, czy mamy rzeczywiście dobre pisma ludowe w polskim i ruskim języku? Czy ta nasza kawalerya narodowa choć w części jest tak zorganizowaną, jak być powinna i czy każdy na swym posterunku jest owym kresowym rycerzem przeszłości? Niestety nie, sto razy nie! Czyjaż więc wina, że lud budzący się nie zawsze dąży w kierunku właściwym? Może samych socyalistów, demagogów lub innych? Niestety i nasza w tem wina.

A niestety, nie jest też bez winy i nasze wiejskie łacińskie duchowieństwo, którego działalności kapłańskiej — broń Boże — nie chcę dotykać lub krytykować, ale któremu żyjącemu wśród ludu, szczególniej tu na Rusi, nie wolno od wszystkiego się usuwać, lecz należy razem z ludem działać i o ile możności nim kierować.

Przyszłość kraju i nasza zawisła od rozwoju, postępu i oświaty ludu. Jeżeli lud pozostanie wierny tradycyom, jeżeli pozostanie sobą samym, będzie rozsądnym, religijnym i patryotycznym, to możemy spokojnie w przyszłość spoglądać i żade środki heroiczne, stany wyjątkowe itp. nie będą potrzebne, ale jeżeli — nie daj Boże — nad tym ludem dalej złe wpływy pracować będą, a działanie dodatnich nie zrównoważy przynajmniej od działywania złych, to wtedy może dojść do najsmutniejszych kataklizmów, od których nas żadne już stany wyjątkowe nie wybawią. Praca nad ludem to rzecz nie łatwa, często niezabawna, zawsze niepopłatna, a jednak potrzeba koniecznie, abyśmy się my, kawalerya narodowa do niej inaczej niż dotąd zabrali. Pracujmy póki jeszcze nie zapóźno, szczerze i z serdecznym zamiarem dźwignięcia moralnie i materyalnie ludu naszego. Wtedy — co daj Boże — po pewnym szeregu lat nie będą mogli ni p. Daszyński, ni ks. Stojałowski, ni żaden ich kolega lub następca wykazać się takim sukcesem jak dotąd i nie będziemy już mieli u nas stanów wyjątkowych.

Tylko — na Boga — pracy tej nie odkładajmy, bo to chwila ostateczna, oby niezbyt już spóźniona.

Zatargi rosyjsko-angielskie.

Lwów d. 8 sierpnia.

Jutro mają być podpisane preliminarya pokojowe między Hiszpanią a Ameryką, i w tej właśnie chwili wysuwa się na widokręgu politycznym widmo wojny, wobec której, gdyby wybuchła, wojna hiszpańsko-amerykańska wydałaby się tylko studencką zabawką. Anglia znowu odgraża się Rosyi armatami okrętowemi. Rosya pragnie kosztem Anglii zdobyć sobie w Chinach stanowisko górujące, ale w ogóle zanosi sie na starcie na różnych punktach, w których się interesa obu mocarstw stykają. Im opieszalej, powiedzmy, lękliwiej postępowała Anglia, tem bezwzględniej Rosya stawała, i obecnie, jeśli mamy wierzyć słowom angielskich mężów stanu, nadeszła chwila, że dalszego czynienia ustępstw nie dozwala honor Wielkiej Brytanii. Z Londynu rozchodzi się nawet pogłoska, że księżna Walii nagle udała się do Kopenhagi do swojej matki, 81-letniej królowej duńskiej, przy której bawi obecnie także siostra księżny, carowa wdowa, w tym celu, aby nakłonić matkę Mikołaja do pośrednictwa ku zagodzeniu napięcia między Anglią i Rosyą. Tymczasem podróż małżonki angielskiego następcy tronu do Kopenhagi łatwo się daje wytłumaczyć zasłabnięciem królowej duńskiej Ale samo powstanie takiej pogłoski dowodzi, jak w Londynie sytuacyę uważają za niesamowitą i jaką potęgę przypisują caratowi.

Chodzi najpierw o **koleje chińskie** Jak wiadomo, konsorcyum rosyjskie otrzymało od Chin koncesyę na budowie kolei z Kirinu (w Mandżuryi) do Portu Artura i Talienwanu. Koncesya zawiera zwykły warunek, że w tym okręgu nie wolno żadnemu innemu państwu budować kolei konkurencyjnej.

Z drugiej strony zastrzegły sobie Chiny wyraźnie prawo przedłużenia istniejącej już kolei Tientsin-Szanhajkwan do Niuczwangu, ważnego portu traktatowego (dla wszystkich państw otwartego) w Mandżuryi, którego to portu kolej Kirin-Port-Artura nie dotyka. Konwencya ta chińsko rosyjska zawarta została d 5 maja b. r., pocz m rząd chiński poczynił kroki celem wybudowania swojej kolei, zamianował Hutajen dyrektorem i jemu powierzył wykonanie projektu. Ale że niepodobna budować kolei bez pieniędzy, udał się Hutajen do angielskiego banku honkong-szangajskiego, który dał był fundusze na kolej już poprzód wykończoną.

Rząd rosyjski dowiedział się o tym prowizorycznym kontrakcie i dnia 11 czerwca poseł rosyjski Pawłow energicznie zaprotestował przeciw tej transakcyi, oświadczając, że pod żadnym warunkiem nie można angielskich pieniędzy użyć na budowę tej kolei, — jeżeli Chiny potrzebują pieniędzy, to znajdą je każdego czasu w Rosyi. Tymczasem Chiny wcale się nie zobowiązały nie pożyczać od Anglików pieniędzy na tę budowę — i gdyby to były uczyniły, to naruszyłyby traktat tientsinski, nadający wszystkim państwom równe prawa w Chinach, co Anglicy zowią „otwartemi wrotami“ i układ taki byłby sam przez się nieważny. Tak przynajmniej argumentują w Londynie.

W obec tej presyi rosyjskiej rząd chiński udał się jak zwykle do Anglii i poseł angielski Macdonald wystąpił z stanowczym oświadczeniem, że Anglia dla utrzymania równości praw koncesyonaryuszów angielskich z rosyjskimi wedle traktatu tientsińskiego stać będzie przy Chinach. Ale słabostkowe postępowanie Anglików na dalekim Wschodzie pouczyło Chiny co myśleć należy o takiej gadanej kanonadzie angielskiej, i rząd chiński zażądał czegoś solidarniejszego od takich wątpliwych przyrzeczeń. Jakoś gabinet angielski nie bardzo się kwapił, bo podobno od 11 czerwca do połowy lipca na nic stanowczego się nie zdecydował.

Potem jednak sprawa się ruszyła. Salisbury oswiadczył dwa tygodnie temu w Izbie lordów, jako Macdonald stanowczo zapewnił, że Anglia będzie Chiny popierała w utrzymaniu zasady „wrót otwartych“ co do kolei Niuczwang, a w Izbie posłów tegoż dnia oświadczył Curzon, że owo zapewnienie dnia 22 lipca złożone zostało. Wedle pekińskiego korespondenta *Timesa* jednak rządowi chińskiemu dopiero dnia 24 lipca zostało doręczone. Nazajutrz dnia 25 b. m., wedle tegoż korespondenta, p. Pawłow był na posiedzeniu tsunglijamenu (chińskie ministerstwo spraw zagranicznych) i jeszcze dosadniej i energiczniej ponowił swój protest. Dnia 1 b. m. Salisbury i Curzon zakomunikowali obu Izbom parlamentu treść odnośnej noty, w której powiedziano, że „rząd angielski będzie popierał Chiny przeciw każdemu mocarstwu, któreby zaczepiło Chiny z powodu, że jakiemu poddanemu angielskiemu pozwoliły wykonywać lub popierać jaką kolej lub podobne roboty publiczne w Chinach“.

Jeżeli Rosya nie ustąpi, gabinet angielski zaś myśli, jak gada, to Anglia cofnąćby się nie mogła i musiałaby praw Banku hongkong szangajskiego bronić narażając się nawet na to, o czem niedawno ministrowie Hicks-Beach i Chamberlain prawili t. j. choćby przyszło „odwołać się do angielskich uczuć narodowych“. Jeżeli Rosya nie ustąpi, wypadnie więc Salisburyemu odwołać się do narodu, t. j. do armat, a w takim razie opozycya by go stanowczo popierała.

Położenie jest przeto niezawodnie poważne. Listy firm angielskich z północnych Chin potwierdzają, że powszechnie panuje niepewność polityczna, Chiny zaś z trwogą patrzą, jak się skończy ten konflikt anglo-rosyjski, bo od tego zależy, kto ma panować nad Chinami, Anglia czy Rosya, i wogóle zależy od tego przyszłość Chin.

O zatargu anglo-rosyjskim w **Persyi**, którego ofiarą już padła zaciągana u Anglików pożyczka perska, jużeśmy pisali. Chodzi jednak Rosyi o rzecz daleko ważniejszą, bo o nabycie czy to portu czy wyspy w zatoce Perskiej. Onegdaj sprawę tę w angielskiej Izbie posłów poruszył Drage, pytając: czy gabinet został urzędowo poinformowany, że pewne mocarstwo pragnie drogą dzierżawy lub jaką inną nabyć port w zatoce Perskiej, i czy gabinet myśli rządowi perskiemu przyrzec takież poparcie, jakie d. 22 lipca rządowi chińskiemu ofiarował.

Minister Curzon odparł, że rządu dochodziły od czasu do czasu słuchy o takowem życzeniu, nie może jednak powiedzieć, o ileby im wagę przypisywać należało. Jakie dwie trzecie tamtejszego handlu są w ręku angielskiem. Polityczne i handlowe obowiązki Anglii w zatoce Perskiej są niewątpliwie tak ważne, iż rząd szczegółowo zajmywać się tam musi interesami Anglii. Główny powód, dla którego nie udała się pożyczka między rządem a bankiem perskim, jest ten, że żądano większej sumy niż Bank dać był gotów. Drugim powodem była zmiana rządu w Persyi i połączony z tem opór przeciw wszelkiej obcej kontroli dochodów clowych, które jako rękojmia pożyczki służyć miały.

Bank perski jest jedyną instytucyą bankową w Persyi i rząd angielski popiera go wedle możności. W rokowaniach swoich z Bankiem atoli nie otrzymał żadnej tego rodzaju instrukcyi, iżby rząd perski takiego pragnął poparcia, o jakiem interpelant mówi.

Trzeci zatarg anglo-rosyjski zachodzi na **Czerwonem morzu**, które Anglia mając w swoim ręku kanał Sueski, tudzież Aden na południu za swoje „wrota domowe“ uważa. Sprawa ta jednak jeszcze nie jest jasną. *Nowoje Wremia* doniosło było, jak wiemy, że Rosya tak jak nabyła między francuskim Obokiem a włoskim Assabem mały sułtanat pobrzeżny Raheitę, aby mieć na Czerwonem morzu własną stacyę węglową. Z Rzymu jednak zapewniają, że sułtanat Raheita od 12 lat stoi pod zwierzchnictwem włoskiem, iż przeto Rosya zabierać go nie ma prawa. Coś jednak musi być prawdy na doniesieniu *Nowego Wremienia*, skoro urzędowa *Wiener*

3

Hallucynacya.

Obrazek.

(Ciąg dalszy).

— Z panną Maryą? — zaśmiał się pierwszy z brzegu — a toś trafił.. Zresztą, spróbuj, może będziesz szczęśliwszym od innych. Rozmawia pysznie: umie być rozumną i wytworną, ale wyrazu *flirt* nie rozumie poprostu.

Przekonał się o tem Borowiecki podczas dalszych spotkań własnym kosztem. Była uosobieniem duszy szlachetnej i głębszej połączonej z bardzo poważnymi na świat poglądami i czarem iście niewieścim. Żadnej pedanteryi męzkiej w zasadach i zapatrywaniach, lecz żadnej również „meskineryi“ żadnej małostkowości kobiecej w uczuciach. Natura jednolita, szczera, pełna zapału i wielkiej miłości dla świata, dla wszystkiego co dobre i piękne, co nad egoizm filisterski wybiega, a na wyżyny podnosi.

To tchnienie idealizmu, jakie ją całą otaczało, zaczęło stopniowo oddziaływać na kolumnę cyfr. Borowiecki nie zdawał sobie sprawy, czy czar jej urody, czy wdzięk niepospolitego umysłu i duszy niepowszedniej, a z czystego złota wykutej, więcej na niego działają. Nie wiedział nic, bo sobie z metamorfozy własnej nie zdawał sprawy. Było mu na świecie jaśniej i lepiej. W stosunkach z ludźmi nie widział już czyhania na swój majątek, w biurze przestał być nieugiętym pedantem. Zamknięty w swoim gabinecie, zapominał często o papierach, przedstawionych do zatwierdzenia lub podpisania i z głową na dłoni wspartą, biegł w dal myślą, w dal promienną, nad referaty owe szerszą i jaśniejszą. On, który twierdził dotąd wzgardliwie: iż *l'homme qui reve se rapproche des vegetaux*, łapał się teraz często na gorącym uczynku marzeń i dochodził do przekonania, że jedyna to może a niezamącona dziedzina rzeczywistego szczęścia na ziemi. Tak w niej słonecznie, tak ciepło, tak jasno...

Ot, poprostu, ktoś mu duszę odmienił. Kto? nad tem nie zastanawiał się jeszcze. Czuł tylko, że mu z tą nową duszą lepiej, że pierś szerzej oddycha, a życie zdaje się uśmiechać do niego wszystkimi barwami. I nie mogło być inaczej. Był młodym, niezależnym, pełnym siły i świadomym wszystkiego, co świat dać mu może, a co on ludziom w zamian przynieść powinien. Kochał ich w tej chwili, Zachwycał się dziełami ich ducha, marzył o reformach i pracach własnych, a gdy mu do marzeń tych brakło podniety, biegł szukać jej w główce złotowłosej, ożywionej parą przecudnych szafirów, o blaskach dyamentu a wyrazie szlachetnej i czystej duszy kobiecej.

Że on tę główkę kocha także, to nie przyszło mu nigdy na myśl, bo zresztą nie leżało dotąd w dziedzinie faktów dokonanych. Jedno gorętsze spojrzenie kobiety, jeden jej uśmiech zalotny, byłyby mu może myśl tę poddały. Marya jednak, której lica różowiły się, a oczy płonęły zapałem, gdy ją w rozmowie kwestya jakaś żywiej poruszyło, gdy chodziło o innych, stawała się chłodną i nieprzeniknioną w najlżejszej do siebie aluzyi. Był to jakiś pancerz dumy wielkiej, jakaś wstydliwość duszy, nie chcącej uczuć własnych dawać na pokaz dlatego może, że do połowicznych nie byłaby zdolną, a potężne, te, które sercem całem ogarną, są jej zbyt święte, by je oko profana zbeszczeszczać mogło.

Borowiecki nie analizował tego i nie zastanawiał się nad grożącem mu niebezpieczeństwem. Znalazłszy przypadkiem przystęp do państwa światła i słońca, jasnej myśli i głębszych uczuć, rozkoszował się instynktownie i bezkrytycznie skarbem pozyskanym. Niezwykła uroda kobiety pochlebiała mu przytem. Gdy w Alejach szedł obok pań tych, lub wysunął się naprzód z Maryą, jak zaufany przyjaciel i znajomy, szmery podziwu, budzone przez piękność jej, upajały go, napełniały dumą pewną i poczuciem wyższości. Było to tak jawne, tak znamionowało prawa własności iż po jednym z podobnych spacerów jakiś niezręczny przyjaciel powinszował mu głośno małżeństwa z tak uroczą i totą.

— Małżeństwa?

Borowiecki popatrzył na niego ze zdumieniem.

— No, tak, przecież cała Warszawa wie już o niem.

W Borowieckim zbudził się nagle suchy schematyk i biurokrata. Wyprostował się i odparł z chłodem karcącym:

— W takim razie Warszawa wie więcej odemnie.

Skłonił się i odszedł. A zarzewie, niezręczną ręką do duszy rzucone, zamiast w niej zapalić płomień jasny doprowadziło tylko do wybuchu dynamitowe materyały, przez lata całe tam gromadzone.

Małżeństwo? Cóż za pomysł dziki.. Więc i tu czyhano na jego majątek, na pozycyę i z trudem zdobyte stanowisko? To rodzina Maryi musiała pogłoskę tę rozpuścić, aby go usidlić. Pomimo całego oburzenia i usiesienia, zachował dość przytomności samej, by jej o małostkę podobną nie posądzać. Wszak nie była względem niego ani zalotną, ani kokietką. Traktowała go jak rozumnego i równego sobie człowieka, jak przyjaciela niekiedy, nigdy jako dobrą partyę.

Ożenić się, zburzyć cały gmach przyszłości, tak mozolnie wypracowanej? Za nic. Wykolejać się, obarczać obowiązkami, ależ to wprost szaleństwo! Gdybyż jeszcze koligacye, protekcye, majątek... chociaż zresztą co mu po posagu? Przypuszczanie takiej możebności do niczego nie prowadzi, bo ta nie miała posagu, w połączeniu zaś z inną nie przychodził mu on na myśl wcale... Nie szukał go, nie miał zamiaru szukać i nie pożądał.

Całe życie pracował i wybijał się mozolnie na powierzchnię po to, aby zapewnić sobie: stanowisko, spokój i dostatek. Chciał się zatopić w nim „odgryźć“ jak mówił, za wszystkie braki i upokorzenia pierwszej młodości, za tę walkę, w jakiej jeżeli nie siłą pięści, to siłą łokci, wysuwał się naprzód Doszedł nareszcie do celu i widział; dziś zgięte przed sobą karki podwładnych, w przyszłości zaś, po dojściu do emerytury: tytulik honorowy, wykwintne, z pewnym sybarytyzmem urządzone mieszkanie, prawo dogadzadzania dyletackim swym upodobaniom: fotel w operze, możność wyjazdów za granicę, komfort, *dolce far niente* i dzięki nieskazitelnemu życiu, dzięki obolom rzucanym na dobroczynność, ogólny pokłon i uznanie.

Rósł, pracował, walczył z tym obrazem przyszłości w duszy, walczył dla niej, a teraz?... Nie, przenigdy! Miał tylko tyle, ile mu było potrzeba dla podźwignięcia i wywyższenia siebie. Założywszy rodzinę, strąciłby ją wraz z sobą do szarych warunków życia. Pracować i walczyć więcej nie zdołałby, bo przecież karyera urzędnicza nie przedstawia pola do żadnych nadzwyczajnych rzutów lub przeskoków, zaczynać zaś inną, zawracać na nową drogę zapóźno już było, zapóźno. Nie mógł dla romantycznej chimery stawać się własnym katem, przywiązywać sobie kulę u nogi, którąby go ściągała ku całej nędzy wyrobniczej egzystencyi, którą raniłaby go i piekła wiecznie.

Przenigdy! Przenigdy!...

Anatol Krzyżanowski.

(C. d. n.)

Abendpost nabycie Raheity przez Rosyę artykuł wstępny poświęca. Uważa ona wprawdzie rzecz tę za małoważną, ale Anglicy, i jak widzimy, Włosi sądzą o tem inaczej.

Z Wiednia.

Wiedeń 7 sierpnia.

Obstrukcya niemiecka przerażona wieściami nadeszłymi z Węgier w ostatnich dniach o powrocie do Rady państwa, obsyłanej przez sejmy, uspokoiła się nieco w sobotę, spostrzegłszy, że długo zapowiadana konferencya hr. Thuna z br. Banffym dłużej trwała, niż potrzeba na to, aby sobie nawzajem powiedzieć, iż porozumienie jest niemożliwe. Hr. Thun, dr. Kaizl i dr. Baernreither konferowali najpierw rano od 10 do 1 z br. Banffym i Lukacsem. Potem sami austryaccy ministrowie mieli naradę, a równocześnie z węgierskimi konferował minister wspólnego skarbu Kallay, później przyjechał na konferencyę z Lukacsem dr. Kaizl, a wreszcie popołudniu razem z węgierskimi i austryackimi ministrami konferował też hr. Gołuchowski i Kallay.

Co za rezultat wydały konferencye, to jest niezbadaną tajemnicą, dzienniki tylko dowiadują się, że nie przyszło ani do zgody, ani też do stanowczego rozbratu między konferującymi i że br. Banffy ma w ciągu bieżącego tygodnia wyjechać do Ischlu, aby cesarzowi zdać sprawę ze stanu rzeczy. Nie wiadomo natomiast czy też i hr. Thun do cesarza się wybierze.

Z tego wszystkiego wnioskuje niemiecka obstrukcya, że na razie nie grozi jeszcze Austro-Węgrom podział na dwa oddzielne państwa, coby niewątpliwie wkrótce po rozerwaniu wspólności ekonomicznej, istniejącej dotąd między Austryą a Węgrami nastąpić musiało. Niemiecka obstrukcya uniemożliwiwszy wszelką pracę w parlamencie doprowadziła do tak groźnego stanu, a doprowadziwszy, przeraziła się go i niechcąc się mimoto i teraz nawet cofnąć, raz po raz apeluje do patryotyzmu i lojalności Węgrów, aby nie korzystali z sytuacyi wytworzonej stanem rzeczy w Austryi.

To też z uciechą powitała obstrukcya artykuł *Pester Lloyda*, w którym powiedziano, iż cesarz nie dopuści do żadnej stanowczej zmiany ustaw i polityki ze względu na swój jubileusz i że Węgry zgodzą się ostatecznie na prowizoryczne przedłużenie ugody na rok, dwa, albo nawet aż do roku 1906 t. j. do chwili, w której gasną traktaty handlowe, zawarte z obcymi państwami. *Pester Lloyd* przypomina, że już w roku 1896 termin r. 1903 uznał hr. Appnyi za najodpowiedniejszy do odnowienia ugody.

Wszystko to na razie uspokoiło obstrukcyę, że katastrofa, nad której brzegiem Austryę postawiła swojem postępowaniem, odwlokła się przynajmniej na dni kilka — ponieważ jednak katastrofa ta nie jest zupełnie zażegnana, więc obstrukcya wszelkiemi argumentami stara się odsunąć od siebie odpowiedzialność za nią, a zwalić ją na tych wszystkich, którzy wedle własnych słów *Nowej Pressy* od dwudziestu lat pracują nad tem, aby Niemcy w Austryi nie byli niczem innem, jak tylko takim samym jak inne narodem.

Rada państwa i sejm węgierski wedle pogłosek postanowiła konferencya ministrów zwołać na 5 września, a tymczasem dalej prowadzić rokowania.

Rada szkolna krajowa

uchwaliła 4 bm.:

1) wyrazić p. Fr. Szediwemu z Łańcuta uznanie i podziękowanie za działalność na stanowisku przewodniczącego rady szkolnej łańcuckiej,

2) zatwierdzić wybór B. Tymofijczuka z Kniaździwora na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w radzie szkolnej okręgowej peczeniżyńskiej i wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego w tej radzie J. Kułczyckiego z Peczeniżyna,

3) wyznaczyć J. Łopatyńskiego z Tarnobrzega na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w radzie szkolnej okręgowej tarnobrzeskiej,

4) zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: W. Kozłowską starszą nauczycielką w Rudkach, Bronisławę Frankowską młodszą w Nadwórnie, W. Longchampsównę dyrektorką szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny, M. Skrzyńską dyrektorką szkoły wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety, M. Kalinowską, K. Borkowską i M. Mochnacką w szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Anny, L. Radewiczównę, B. Schulbaumównę i L. Piekarską w szkole wydziałowej żeńskiej im. Czackiego, M. Aleksandrowiczównę, H. Szatkowską i B. Bieńkowską szkoły wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety wszystkie we Lwowie, S. Grotowską młodszą w Skawinie, B. Czechaka i M. Czechakową starszymi a B. Nestajkównę młodszą w Dobrotworze, Michała Kaletę kierującym w Mikszowicach, P. Dobrudzkiego kierującym w Harankach-Kutach, J. Pardyaka młodszym w Trzemeśni, W. Doniohtównę młodszą w Strzeliskach Nowych, J. Popadinka starszym w Chorostkowie, S. Szpakowskiego młodszym w Wielkich Oczach, K. Fuczka kierującym w Putiatyńcach, F. Pieniążka w Brzozie Stadnickiej, J. Urbana w Tarnawce, Pelicównę w Handzlówce, Z. Łukaszkiewicza w Trześni, M. Matkowską w Dobrotowie, S. Kaniowskiego w Pstrągówce, M. Zwolińską w Liskach, B. Ryndaka w Gogolowie, Annę Knurkiewiczową w Paprotnie, M. Hreczańską Kozicach, T. Iwińskiego w Ruzdwianach, W. Arknsiewicza w Mikulińcach, W. Regieca w Wróblowicach, J. Wróbla w Łękawicy, K. Fiutowskiego w Rozważu, A. Firaka w Juśkowicach, J Zegadłowiczównę w Kondratowie, J. Ryżewskiego w Połoniczmie, W. Michałkiewicza w Gwoździcu, K. Rożankowską w Nowosielcu, M. Kurbasównę w Hucisku Turzańskiem, A. Snopka w Lubeszce, K. Jezierskiego w Woli Mazowieckiej, M. Miejskiego w Bucowie, W. Ozgę w Brzegach, M. Sękowską w Bazarzyńcach, M. Czerniawskiego w Stańkocach, J. Staukiewiczową w Tarnawie, F. Hudzikiewicza w Starej Wsi, S. Lubieńca w Oskrzesińcach, S. Szczerbakównę w Potoku S. Piasecznego w Kamionnie, M. Martyńcównę w B. Łuhu, Paulovitschównę w Koniczkowie, J. Sławskiego w Dereniówce, J. Turczańskiego w Porchowie, M. Babina w Oleszy A. Stelfę w Browarach, K. Lisiokiewicza w Hrehorowie,

5) zamianować L. Wilhelma zastępcą nauczyciela krosieńskiego seminaryum nauczycielskiego męskiego,

6) przekształcić od 1 września 1898 szkoły ludowe: 2-klasową w Toporowie w powiecie brodzkiem na 4-klasową, jednoklasowe szkoły:

w Peremiłowie w pow. husiatyńskim, w Słobódce Janowskiej w powiecie trembowelskim w Kluwincach w powiecie husiatyńskim, w Brodach w powiecie wadowickim w Mokrzyskach w powiecie brzeskim, w Iwaniu Pustem w powiecie borszczowskim w Strutynie Niżnym w powiecie dolińskim i w Woli Przemykowskiej w powiecie brzeskim na dwuklasowe.

7) zorganizować drugą szkołę ludową w w Drożowie w powiecie samborskim i w Liskach w powiecie kołomyjskim od 1 września 1898 r.

8) wyłączyć gminę Świniary ze związku szkolnego w Grobli w powiecie bocheńskim,

Bieńkowice ze związku szkolnego w Cerekwi w powiecie bocheńskim,

Lgotę za związku szkolnego w Witanowicach w pow. wadowickim,

Łężkowice ze związku szkolnego w Książnicach w powiecie bocheńskim,

kolonie na obszarze dworskim w Tomaszowcach ze związku szkolnego w Tomaszowcach w powiecie kałuskim i zorganizować wszędzie tam po jednej, a na ostatnim obszarze wyłączonym dwie osobne szkoły ludowe jednoklasowe od 1 września 1898.

KRONIKA.

Lwów dnia 8 Sierpnia.

Awans niższych urzędników kolejowych. W obrębie stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej awansowali na płacę 900 zł. maszyniści W. Ziarkiewicz i F Marsch, na płacę 800 zł. kancelista Błażej Popiel i maszynista Franciszek Hein, na płacę 750 zł. maszyniści Franciszek Przybylski, Stanisław Wasilewski i Józef Schmer, na płacę 700 zł. maszyniści Ignacy Cicimirski, Józef Graff, Antoni Szeligowski, Karol Krzywka i Michał Stuchly na płacę 600 zł. maszyniści Jan Hauser, August Szymski, Karol Doerfler i Michał Piwoński; telegrafista Juliusz Wood, na płacę 600 zł. kanceliści Władysław Muenz, Jan Ośmiałowski i Włodzimierz Łopatyński, z Halicza Józef Gustkiewicz telegrafista, dalej maszyniści Franciszek Kuttina i Eryk Perschke, starsi konduktorowie Franciszek Mayer, Jan Koepplinger, Flor. Dworski i Eust. Mielnik i magazynier Ed. Winter, na płacę 550 zł. kanceliści E. Winiarski i J. Szatarski, banmistrze Maksymilian Bryk i Adolf Benesch z Halicza i starszy konduktor Eliasz Sawa, z płacą 500 zł. zamianowani zostali banmistrzem Jan Jaworski, maszynistami Jan Lewicki, Michał Zahajkiewicz, Kazimierz Onitsch, Karol Adamowicz i Erazm Nieduszyński, magazynierami Tadeusz Bernhard i Edward Mocek, telegrafistami Józef Iwanejko, Adolf Wiche i Stanisław Bolwiński, a starszymi konduktorami zostali zamianowani Szczepan Pełechowicz, Konstanty Sobolewski, Jakób Bielaniuk, Edward Brill, Jakób Popowicz, Antoni Łuczyński i Józef Błażek.

Odznaczenie. Cesarz nadał złoty krzyż zasługi Fryderykowi Sutterowi z Buczkowic, starszemu leśniczemu lasów łodygowickich i wilkowickich.

Podwyższenie kwaterowego. Kolejowi urzędnicy stanisławowscy, którzy dotąd pobierali kwaterowe w wysokości 80% kwaterowego urzędników kolejowych wiedeńskich, za staraniem stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej pobierać będą od 1 stycznia 1899 kwaterowe to w wysokości 90%.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Ignacego Pieniążka, właściciela dóbr Strzegocic na prezesa, a Tytusa Bujnowskiego, notaryusza z Pilzna, na zastępcę prezesa rady powiatowej pilzieńskiej.

Egzamin z rachunkowości państwowej w namiestnictwie złożyli: panie Marya Karichówna, Helena Grzybowska i p. Leib Goldberg z odznaczeniem, tudzież pp. Helena Dąbrowska, Kazimira Hilscherówna, Stanisława Byczyńska, Klemens Kuryłas, Edward Podoski, Eustachy Wolański, Tadeusz Lebenstein i Tadeusz Sołtykiewicz.

Sługi sądowe fungujące w sądach pierwszej i drugiej instancyi — za wyjątkiem jedynie dozorców więziennych — ma prawo mianować wedle świeżo rozstrzygnienia ministerstwa sprawiedliwości trybunał apelacyjny. Ministerstwo równocześnie rozstrzygnęło, że pomocnicy sług sądowych co do postępowania dyscyplinarnego z nimi i co do swoich kwalifikacyj podlegają tym samym przepisom, co słudzy sądowi.

Opodatkowanie towarzystw. Ministerstwo skarbu rozporządziło, że stowarzyszenia ekonomiczne, założone na podstawie ustawy z 15 listopada 1867 z wyjątkiem stowarzyszeń nierejestrowanych, nie będą opłacały podatku zarobkowego, ustanowionego w drugim rozdziale nowej ustawy podatkowej, a nakładającego podatek na towarzystwa obowiązane do składania rachunków publicznie, lecz będą opłacały ogólny podatek zarobkowy.

Do ks. arcyb. Isakowicza w sobotę po mszy złotej w imieniu komitetu, który się zajął obchodem jubileuszu ks. arcybiskupa, przemówił pr. dr. Finkel, który oddał hołd Jubilatowi także jako członkowi rady nadzorczej „Macierzy Polskiej“.

Imieniem duchowieństwa ormiańskiego, które jeszcze w piątek złożyło ks. arcybiskupowi życzenia przemawiał prześlicznie ks. kan. Kajetanowicz. I imieniem deputacyi właścicieli dóbr obrz. orm. przemawiał p. Agopsowicz. Również w Piątek składały życzenia deputacye parafij ormiańskich ze Lwowa, Stanisławowa, Horodenki, Kut, Brzeżan, Tyśmienicy, Czerniowiec i Łyśca, a dalej duchowieństwo łacińskie i greckie.

„Czytelnia katolicka“ lwowska zamianowała ks. arcybiskupa swoim członkiem honorowym a prezes jej prof. Thullie przysłał życzenia telegraficznie Dyplom wręczyli ks. arcybiskupowi ks. Sz. Malarski, J. Drewnowski i M. Gajewski.

Wśród stosów telegramów nadesłanych ze wszystkich stron świata był od: ks. kardynała Ledóchowskiego z Rzymu, ks. nuncyusza Talianiego z Wiednia, prezydenta ministrów hr Thuna, namiestnika hr. Pinińskiego z Wiednia, dr. J. Dunajewskiego z Zakopanego, p Simonowicza byłego prezydenta lwowskiej apelacyi, br. Fl. Ziemiałkowskiego, radcy dworu Seferowicza, radcy G. Mauthnera, rady powiatowej zaleszczyckiej, od gminy izraelickiej łykieckiej, O. Smolisowskiego generała OO. Zmartwychwstańców z Rzymu, księcia biskupa krakowskiego Juliana Puzyny, ks. biskupa Soleckiego z Przemyśla, ks. biskupa Czechowicza z Przemyśla, ks. biskupa Kniłowskiego ze Stanisławowa, ks. arcybiskupa warszawskiego W. Popiela, ks H. Kossowskiego biskupa z Włocławka, ks. biskupa-sufragana Andrzejowskiego z Gniezna, ks. Augustyniaka proboszcza parafii Dąbrowy Górniczej, ks. biskupa Gorycyi, ks. Konstancyi Sanguszkowej, dr. Dworskiego burmistrza przemyskiego, dr. Kamińskiego byłego burmistrza stanisławowskiego „Czytelni Polskiej“ czerniowieckiej, grona pań suczawskich, kollegium OO. Jezuitów tarnopolskich itd

Popołudniu dany był o g. 3 u dostojnego Jubilata obiad, na który otrzymali zaproszenia liczni dostojnicy duchowni i świeccy tudzież wybitne osobistości i naszego miasta.

U trzech stołów zasiedli: dr. Mniszek-Tchorznicki, prezydent apelacyi, dr Bobrzyński, marszałek hr. Badeni, komendant korpusu generał Fiedler, generał Plentzner, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, br. Loebl, dr G. Małachowski, Michalski, Wybranowski, Podlewski, dr. Marchwicki, dr. Piętak, dr Małecki, Augustynowicz, prezydent Dawid Abrahamowicz, Torosiewicz, redaktor Platon Kostecki, ks. arcybiskup Morawski, ks. biskup Weber, ks. arcyb. Hryniewiecki, ks. ks. infułaci Zabłocki i Hausmann, księża kanonicy Lubomęski, Wałęga, Pawłowski, ks. Sapieha, Bryksyński, hr. Skarbek, ks. prowincyał Baranı, ks. prowincyał Dominikanów Thur, Wielowieyski, Schechtel, Agopsowicz, ks. Fischer, ks. Jahner, ks. Knapiński, ks. dr. Pelczar, dr. Krzysztofowicz, Moysa Rosochacki, ks. prałat Kajetanowicz, ks. Jachimowski, wiceprezydent Lidl, rejent Kuryś, rejent Szelewski, ks. probosz z bohorodczański r. g. Paczowski itd

Kapela wojskowa pułku 80 przygrywała na podwórzu.

Menu było następujące: kanapki, rosolnik klarowany, łosoś en belle noix, sos ravegotte compote sarnie sotte garni, sos viande muss z cyranek a la cardinal, kapłonki młode, sałata kompot, bomby imperial, sery, kawa, owoce.

Gdy nadeszła pora toastów ks. arcybiskup Isakowicz jako solenizant pierwszy zabrał głos i złożywszy dzięki Bogu wzniósł zdrowie Ojca św. i cesarza.

Następnie ks. arcybiskup Morawski pił zdrowie jubilata, życząc mu, aby dożył i przeżył 108 lat swego poprzednika ks. arcyb. Stefanowicza.

Powtórnie zabrał głos potem ks Isakowicz i wzniósł kielich na zdrowie ks. arcyb. Morawskiego i pomyślność jego dyecezyi, życząc jej arcypasterzowi, aby także doczekał się jubileuszu.

Następnie dziękował za objawy miłości z kraju i z całej Polski i stąd przeszedł do marszałka hr. Badeniego jako przedstawiciela kraju i narodu i na jego ręce wzniósł toast na cześć Ojczyzny.

Dalej pił ks. Isakowicz na pomyślność armii na ręce komenderującego generała Fiedlera, potem na powodzenie miasta jako żywo bijącego serca narodu, na ręce prez. Małachowskiego, dalej zdrowie hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, jako patryoty i swego szczególnego przyjaciela. Wszystkie przemówienia ks. jubilata podały serdecznością i namaszczeniem.

Prezydent Małachowski podniósł w swem przemówieniu gorącą miłość kościoła i ojczyzny u Jubilata. On to powiedział: miłość, zgoda i cześć ojczyźnie. W tem też haśle kochajmy się!

Poseł dr. Mikołaj Krzysztofowicz wzniósł od Ormian, imieniem dyecezyan i od całej ziemi polskiej zdrowie arcypasterza.

Ks. Isakowicz dziękował w osobnem przemówieniu wszechnicy Jagielońskiej za tytuł doktora św. teologii, na co rektor Pelczar w odpowiedzi podniósł zasługi Jubilata jako kaznodziei „złotego serca“.

Redaktor p. Platon Kostecki pił na cześć narodu ormiańskiego.

Poseł Teodorowicz za zdrowie nas wszystkich i na cześć narodu polskiego.

Ks. arcybiskupowi Isakowiczowi złożyła życzenia jubileuszowe wczoraj w niedzielę deputacya towarzystw robotników katolickich lwowskich „Jedność“ i „Przyjaźń“. Deputacyę poprowadził ks. Chęciński proboszcz od P. Maryi Śnieżnej, a deputacye, którą składali pp. Müller i Hordyński, złożywszy gratulacye, upraszała ks. arcybiskupa, aby raczył być obecnym na poranku artystycznym, który w przyszłą niedzielę ku czci ks. arcybiskupa oba powyższe towarzystwa urządzają. Ks. arcybiskup przyrzekł wziąć udział w tej uroczystości.

Henryk Melcer święci tryumfy koncertując w miejscach kąpielowych. W ubiegłym tygodniu dał koncert w Zakopanem, który zgromadził całą kolonię zakopańską w sali koncertowej. Publiczność była szczerze zachwyconą, a po odegraniu sonaty appassionaty entuzyazm słuchaczów doszedł do zenitu.

Obok znakomitego artysty zbierała zasłużone oklaski panna Pilarska, sopranistka uczenica pani Róży Totowej ze Lwowa której piękna interpretacya pieśni zasługuje na szczere uznanie.

Zjazd nauczycieli opozycyonistów, zwołany na sobotę do Stryja uchwalił domagać się zrównania nauczycieli co do płacy z urzędnikami państwowymi.

Dwunastoletni zabójca. W Rozłuczu pod Turką bawił się nabitą strzelbą syn maszynisty P. i przypadkiem zastrzelił brata swego, dziecko, liczące dwa lata.

Samobojstwo. W Stanisławowie z zupełnie nieznanej przyczyny odebrała sobie życie zażywszy cyankali, 19 letnia dziewczyna Regina Rossmakówna, córka zamożnych kupców.

Ks. Stojałowski uwięziony w Biale po przesłuchaniu przez starosty został wypuszczony na wolność.

Na co zeszli. Inspektorat szkolny cieszyński na Śląsku wydał spis książek polskich, które zakazał uczniom szkół śląskich czytać. Na tym indeksie figuruje między innymi „Przedświt“ Krasińskiego „ponieważ zawiera polityczne podjudzenia.“ — „Skargi Jeremiego“ „ponieważ szerzą nienawiść i sławią polskie powstania“ — „Listy króla Jana III“ „ponieważ nie wyrażają się lojalnie o cesarzu Leopoldzie I“ — i nakoniec „Księgi narodu polskiego“ „ponieważ pełne są politycznych podjudzań“. Inspektorem, który powyższe dzieła zniżył do poziomu agitacyjnych broszur jest p. Armand Karell.

„Nowa Pressa“, podając pismo lekarzy i przyrodników polskich, wystosowane do wiedeńskie o Koła polskiego z żądaniem, aby się u rządu ujęło za prawami i godnością obywateli austryackich, podeptanymi przez policyę poznańską, gdy zakazała Polakom z Galicyi brać udział w zjeździe poznańskim — powiada, iż samo to pismo jest usprawiedliwieniem zakazu i że rząd austryacki nawet gdyby mógł coś zrobić przeciw niemu, to jednak nic nie uczyni.

Katastrofa kolejowa zdarzyła się w nocy z soboty na niedzielę na linii kolejowej z Wiednia do Chebu pod stacyą Gmundem. Pociąg osobowy z Wiednia dopędził pociąg pospieszny idący przed nim i uderzył na niego Ciężko rannych jest sześciu podróżnych i maszynista pociągu osobowego, który był powodem katastrofy, bo jechał dwa razy szybciej niż przepis nakazuje, 21 podróżnych i 4 konduktorów lżejsze odniosło rany. Polaków między rannymi nie ma.

Mali obstrukcyoniści. Niemcy austryaccy doprowadzają obstrukcyę do absurdum. Aby nie dać Czechom tego, co się im słusznie należy gotowi wyrzec się wierności dla cesarza, z której dotąd tak słynęli. Co większa, nawet u dzieci, zaszczepiają nienawiść narodową i polityczną. Lublańska rada szkolna okręgowa musiała się zgodzić na wniosek inspektora szkolnego, który prosił, aby nie zmuszać dzieci niemieckich po szkołach do udziału w manifestacych, urządzanych na jubileusz cesarski, gdyż nauczyciele nie są pewni, że zdołają powstrzymać uczniów od antydynastycznych demonstracyj.

Strajk 10.000 cieśli wybuchł w Amsterdamie.

Rodzinie Bismarka nie złożył car kondolencyi.

Milion marek w towarach pochłonął pożar, który onegdaj wybuchł w magazynach portu hamburskiego. Pożar trwał 5 godzin, zanim zdołano go zlokalizować.

Na pogrzeb ks. kardynała przyjechał wczoraj do Lwowa hr. Abensperg Traun, reprezentant cesarza. W dalszym ciągu złożyli kondolencye telegraficznie: ks. biskup tarnowski Łobos, który z powodu niedyspozycyi nie będzie obecnym na pogrzebie, w którym wezmą udział wszyscy inni biskupi galicyjscy łacińscy i ruscy, dalej minister Bylandt Reidt, biskup dr. Kohn z Berna morawskiego, rada powiatowa rudecka, rada miejska kołomyjska, krakowskie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, wiedeńskie poselskie Koło polskie przez posła Jaworskiego ze Skwarzawy, ks. Adam Sapieha, przemyślański zbór izraelicki, wydział powiatowy gorlicki i rada miejska gorlicka itd.

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu przeniesiono zwłoki ks. kardynała w otoczeniu arcybisków lwowskich i ruskich biskupów galicyjskich z kaplicy domowej do cerkwi św. Jura. Mnóstwo duchowieństwa otaczało trumnę, a parastas odśpiewał ks. biskup Czechowicz.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w poniedziałek rano o godzinie 5 w cerkwi św. Jura ruskiem nabożeństwem żałobnem, mianowicie „Jutrznią“, do której odprawienia wezwano najlepszych rytualistów z całej dyecezyi z powodu trudności liturgicznych tego nabożeństwa. Następnie o godzinie 8 mej odprawiono 4 msze równocześnie. U wielkiego ołtarza miał mszę śpiewaną ks. arcybiskup Isakowicz, z akompaniamentem fisharmonii, którą umyślnie w tym celu do cerkwi sprowadzono. Msze ciche miel: u ołtarza N. P. Maryi ks. biskup Weber, u ołtarza św. Jerzego ks. biskup Puzyna, u innego ks. biskup Kniłowski.

O godzinie 9-tej odprawił ks. arcybiskup Morawski u wielkiego ołtarza śpiewaną mszę św. Na mszy tej śpiewał także chór „Lutni“.

Po nabożeństwie łacińskiem odbyły się długie, przeszło dwu godzinne modły żałobne wedle obrządku grecko katolickiego. Odprawiali je biskupi ruscy ks. ks. Kniłowski i Czechowicz w asystencyi mitratów i kanoników i z udziałem kapłanów ze wszystkich trzech dyecezyi.

Podczas tego nabożeństwa siedzieli po lewej stronie ołtarza w t. zw. faldisteryach biskupi wszystkich obrządków, po stronie prawej na złoconym fotelu zasiadł najwyższy podkomorzy hr Abensperg Traun, a w stallach kanonickich zasiedli minister Jędrzejowicz, namiestnik hr. Piniński, hrabiowie Kazimierz i Stanisław Badeniowi, prezydent dr. G. Małachowski i p. Dawid Abrahamowicz. Oprócz tego było wielu innych dostojników, między nimi komendant korpuśny, senat akademicki, ruskie stowarzyszenia i t. d. Podczas tego nabożeństwa śpiewał chór alumnów. Po nabożeństwie wypowiedział kazanie ks. kanonik Bażyński, który w długiej mowie wyliczał zasługi i cnoty zmarłego.

W cerkwi zgromadzony był olbrzymi tłum ludzi, a niezliczone zastępy zalegały plac przed gmachem św. Jura, natomiast na podwórzu ustawiono kordon żołnierzy. Służbę pełniły kolejno pułki piechoty 24 i 80.

Po godzinie 1-ej w południe wyniesiono trumnę z kościoła, przyczem księża łacińscy odśpiewali „Requiem“ potem zaś orszak żałobny ruszył w drogę.

Pochód otwierały procesye parafialne polskie i ruskie z krzyżami i chorągwiami. Dalej szły zakony męskie i żeńskie wszystkich obrządków, księża ruscy z całej wschodniej Galicyi szli długim szpalerem, w środku zaś szły konwikty panieńskie, chór „Zorii“, przedstawiciele ruskich towarzystw.

Dalej szli weterani, muzyka, korporacye z chorągwiami chór alumnów, który śpiewał pieśni żałobne Beethovena, Niżankowskiego, Matiuka i Orłowskiego. Chórem dyrygował p. Korościl. Następnie szli mitraci, kanonicy i kapituły ruskie, za nimi kilkunastu księży niosących trumnę ze zwłokami. W niewielkiem oddaleniu za trumną znajdował się sześciokonny karawan, za którym szła siostra zmarłego Tekla Sembratowiczówna. W pewnem oddaleniu za nią postępowali dygnitarze cywilni i wojskowi.

Pochód ruszył przez plac św. Jura ulicą Mickiewiczowską, Jagiellońską, Karola Ludwika i Kopernikowską do ruskiego seminaryum, gdzie odprawiono t. zw. panachidę. Wszystkie latarnie na ulicach, któremi przechodził kondukt żałobny, osłonięto kirem i zaświecono. Ogromne tłumy ludu zaległy ulice i place, a komunika tramwajów i dorożek była na dwie godziny wstrzymana. Po „panachidzie“ koło grecko katolickiego seminaryum kondukt ruszył w dalszą drogę ulicami Kopernikowską, Lipową do cerkwi św. Jura, gdzie zwłoki zostały złożone na wieczny spoczynek.

Do wnętrza katedry z powrotem weszli prowadzący kondukt ks. biskup Czechowicz wraz z infułatami kapituł grecko-katolickich, tudzież ks. arcybiskup Hryniewiecki, ks biskup Weber i ks. infułat Hausmann oraz hr. Abensperg Traun, dr. Jędrzejowicz, hr, Piniński, hr. Badeni, generał Fiedler, p. Jan Lidl, dr. Małachowski, oraz wyższe duchowieństwo.

Po odprawieniu modłów przez prowadzącego kondukt ks. biskupa Czechowicza i odśpiewaniu ostatniego „Wicznaja pamiat“ spuszczono sarkafag do podziemia katedry św. Jura. Na tem obrzęd pogrzebowy o godzinie pół do 4 po południu zakończono.

W podziemiach katedry chowano jeszcze w zeszłym wieku, za czasów Bazyliańskich, dostojników Kościoła grecko-katolickiego. Pomiędzy arkadami sklepień podziemnych znaleziono obecnie ośm dobrze zachowanych trumien, z tych jedną z herbem Szeptyckich.

Trumny te złożono razem jedna na drugiej i razem w osobnej krypcie zamurowano. Obok tej krypty przygotowano drugą całą wycementowaną dla zwłok śp. kardynała. Wejście do niej znajduje się wewnątrz katedry po prawej stronie. Po zdjęciu drewnianego podium, umieszczonego w kamiennej posadzce katedry, schodzi się z łatwością po sześciu stopniach w podziemia, gdzie o kilka kroków od schodów znajduje się krypta.

Hr. Hugon Abensperg-Traun, który zastępował cesarza na pogrzebie śp. kardynała, zamieszkał w pałacu namiestnikowskim. Jest to mężczyzna już w podeszłych latach, siwych włosów, pociągłej twarzy i wysokiego wzrostu.

Minister Jędrzejowicz, który przyjechał na pogrzeb śp. kardynała, zamieszkał w pałacu Badenich na ulicy Trzeciego Maja i tam zaciągnięto wartę wojskową honorową.

Z Moraw przybył ks. dr. Stojan, poseł do Rady państwa, jako delegat klubu chrześcijańsko-słowiańskiego, oraz w imieniu „Apostolatu św. Cyryla i Metodego“.

Uniwersytet Jagielloński i akademia umiejętności wysłały na ręce gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie depesze kondolencyjne z powodu zgonu śp. kard. Sembratowicza.

Zwinięty m został na czas pewien z d. 31 z. m. urząd pocztowy radawski w powiecie jarosławskim, a wsie Radawę z Łapajówką, Cetnlę, Mołodycz i Zaradawę włączono do okręgu doręczeń urzędu wiązowniczego.

W Chodorkowcach otwarło lwowskie Zgromadzenie SS. Miłosierdzia u św. Wincentego a Paulo ochronkę dla dzieci. Do ochronki należy też kaplica, której wymalowania podjął się młody artysta lwowski p. Julian Kruczkowski, który tak świetnie się wywiązał ze swego zadania, że wdzięczne Zgromadzenie za pośrednictwem swej przełożonej postanowiło mu wyrazić publiczne podziękowanie.

Po sprzeczce z mężem rzuciła się w niedzielę piękna 22-letnia pani H. z balkonu drugiego piętra domu na ul. Ormiańskiej we Lwowie na bruk; że nie zabiła się na miejscu, zawdzięcza to tylko przytomności umysłu, sile i zręczności służącej, która podówczas stała na balkonie pierwszego piętra i spadającą panią H. uchwyciła za suknię. Pani H. ciężko się pokaleczyła.

W niedzielnych wyścigach cyklistów na torze lwowskim, w których brali udział wyłącznie tylko polscy cykliści w pierwszym biegu na 10.000 m. zwyciężył p. Ossowski Warszawianin. W drugim biegu na 2.000 m. wziął nagrodę p. Rusław, w trzecim na tandemach pp. Komoniewski i Mańkowski, w czwartym na 1.600 m. Alberti, w piątym wyścigu z wyrównaniem również Alberti, w szóstym na 2.000 m. Gelpi, w siódmym również na 2 000 m. Satalecki, a wreszcie w biegu ósmym na 10 000 m. p. Komoniewski. Kilku cyklistów się potłukło na szczęście niezbyt mocno, a między nimi najsilniej p. Ludwik Mękol.

Jubileusz urzędnika-obywatela. Z Glinian piszą nam: Znany w szerokich kołach kraju naszego i pobratymczego Szlaska ze swej wybitnej swojej działalności obywatelskiej komisarz rządowy naszego miasteczka pan Zenon Sylwester Rawicz Rojek obchodził tu 4 bm. jubileusz 25 lecia w swej służby rządowej. Jakkolwiek p. Rojek w Glinianach niespełna dwa miesiące przebywa, niemniej jednak urządzono mu w tym pamiętnym dniu serdeczną owacyę. I tak wczesnym rankiem miejscowy chór ruski odśpiewał w pomieszkaniu jubilata „Mnohaja lita!" a muzyka wykonała serenadę. O godzinie 9 ks. kanonik-jubilat Leonard Wierzchowski odprawił w kościele parafialnym mszę św. której wysłuchał jubilat, w otoczeniu rodziny, funkcyonaryuszy gminnych i wielu wiernych. Po nabożeństwie składali jubilatowi życzenia w jego biurze urzędnicy gminni, policya miejska wraz z służbą lasową, polową i drogową, grono nauczycielskie, kahał z rabinem i wiele osób prywatnych. Przemawiali imieniem urzędników gminnych dr. Jan Moch, lekarz miejski, imieniem nauczycieli kierownik szkoły p. Franciszek Ligęza, a imieniem całej służby gminnej rewizor policyi p. Gajanuk. W południe zgromadzili się w pomieszkaniu jubilata: duchowieństwo obu obrządków, naczelnik sądu p. Janko, notaryusz Koerber, reprezentanci urzędów i władz miejscowych, członkowie rady przybocznej, lekarze, nauczyciele. Toastowali na cześć jubilata: księża kanonicy łaciński i ruski Wierzchowski i Baczyński, dyrektor Ligęza i dr. Moch. Jubilat z wrodzoną sobie swadą przemawiał dwukrotnie toastując na cześć wszystkich gości i duchowieństwa osobno. Brat jubilata p. Maryan Rojek ze Lwowa wzniósł zdrowie miejscowego proboszcza gr. kat. ks. Filemona Reszetyłowicza, który jako założyciel szkoły tkackiej w Glinianach niezmordowanie pracuje nad podniesieniem ludu w kierunku ekonomicznym i przemysłowym. W toaście wierszowanym oddano należną cześć gospodyni p. Rojkowej, która z całą uprzejmością czyniła honory domu podczas śniadania, podanego z tradycyjną polską gościnnością. W ciągu dnia nadeszło mnóstwo telegramów, listów i biletów gratulacyjnych ze wszystkich stron kraju i ze Szląska. Najważniejsze tylko wymieniamy: Od hrabiostwa Franciszków Potulickich i kolegów szkolnych ze Lwowa, od podkomorzego i starosty przemyślańskiego p. Zygmunta Pietruskiego, od całego gremium urzędników politycznych i skarbowych z Przemyślan, od sekretarza „Macierzy szkolnej" i katechety polskiego gimnazyum Cieszyńskiego ks. Józefa Londzina, od wybitnego patryoty szląskiego ks. Karola Paździory, znanego przewodnika działaczy szląskich na wystawie lwowskiej w r. 1894, od czytelń i kółek rolniczych na Szląsku w Zabrzegu, Górnej Suszce, Skoczowie, Istebnie od reprezentantów rozmaitych instytucyj, przyjaciół i t. d. Tak uczczono wszechstronną, owocną działalność obywatelską jubilata, do którego kierownik szkoły p. Franciszek Ligęza w swem przemówieniu zastosował słowa poety:

W ciągłej przykładu i słowa postaci
Rozdawaj siebie samego twej braci.
Mnóż się ty jeden przez czynów tysiące,
A będą w ciebie jednego tysiące. *L. F.*

Pomnik Mickiewicza, wykuty z marmuru kararyjskiego przez znanego rzeźbiarza p. Tadeusza Błotnickiego będzie odsłonięty w Stanisławowie 29 września br.

Jarosławską kasę chorych rozwiązało starostwo jarosławskie z powodu zatargu między zarządem tej kasy a władzami politycznemi.

Sprawcy tzw. rozruchów głodowych przemyskich z wiosny b. r. odpowiadać będą za występek z § 279 i 312 ustawy karnej. Akt oskarżenia już im został doręczony.

Za rozruchy przeciw policyantowi jarosławskiemu niejakiemu Markowskiemu, którego tłum podejrzywał o uprowadzenie parobka, stającego w kupna Kiliana, stanie przed trybunałem przemyskim 36 Jarosławian, którym już wręczono akt oskarżenia o zbrodnię z § 81 i występek z § 279 i 312.

Z powodu rozruchów. W poniedziałek stanęło przed krakowskim sądem 17 chłopów z Rajbroda za napad na karczmy Wolfa i Afterguta.

U PP. Benedyktynek łac. lwow. w kościele wszystkich SSw. konsekrował ks. biskup Weber w towarzystwie ks. Twardowskiego, ks. Sapiehy, wicerektora seminaryalnego i tłumów pobożnych, 6 zakonnic profesek: Benedyktę Kohmanównę, Mechtyldę Drozdowską, Ludgardę Stachowiczównę, Hyldę Drobiską, Gertrudę Sternalównę, Maurę Kulczyńską.

Rymanowskie wyścigi. W sobotę i w niedzielę odbyły się w Rymanowie tegoroczne wyścigi konne, urządzone przez towarzystwo zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni. Wedle postanowień wyścigowych we wszystkich biegach mogły brać udział tylko konie, będące w posiadaniu członków towarzystwa zachęty. Udział publiczności był dość znaczny, pogoda sprzyjająca.

Dzień pierwszy.

1. Nagroda jad. Nagroda honorowa zwycięzcy. Dla 3-letnich i starszych galicyjskich i bukowińskich koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości 1000 koron i powyżej nie wygrały. Meta 1600 m. Rotm. H. Brzozowskiego „Walküre" pierwsza, p. Ostoja Ostaszewskiego „I cannot" druga tegoż „La Marquise" trzecia.

II. Bieg sprzedaży. 500 koron zwycięscy, 200 drugiemu koniowi. Dla 3-letn. i 4 letn. gal. i buk. koni półkrwi. Meta 1600 m. Wł. Fibicha wałach „Nemo" pierwszy, Augusta Gorayskiego „Balhitka" druga, kap. Pecha „Bobo Bechamel" trzecia.

III. Maiden. 500 koron zwycięscy, 200 koron drugiemu koniowi; meta 1200 m. P. Mary Jędrzejowicza „Dyląg ówka" pierwsza. Pomiędzy „Marengo" p. Aleks. Korwin Boguckiego i „Łańcutem" p. Kazim. Ostaszewskiego, bieg martwy o drugie miejsce.

IV. Bieg z płotami. Nagroda honorowa i 700 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu; meta 2400 m. P. W. Fibicha „Znicz" pierwszy, p. Ostoja Ostaszewskiego „Licho" druga, hr. Fel. Korytowskiego „Fair Lady" trzecia, kap. Pecha „Callina" czwarta.

V. Nagroda toru, bieg z przeszkodami 700 kor. zwycięscy, 200 koron drugiemu. Meta 3600 m. Rotmistrza H. Brzozowskiego „Helf Gott" pierwsza, p. Augusta Jordan Stojowskiego „Murzynka" druga, hr. Fel. Korytowskiego „My Dearling" trzecia, p. St. Pieńczykowskiego „Nonsens" czwarty.

Dzień drugi.

I. Bieg płaski. 600 koron zwycięscy, 200 koron drugiemu, meta 2400 m. P. W. Fibicha „Nemo" pierwszy, hr. Stan. Siemieńskiego ogier „Chorąży" drugi.

II Bieg dwulatków. 1000 kor. zwycięscy, 300 kor. drugiemu, meta 1200 m. kap. Pecha „Faits ton chemin" pierwsza, p. Aleks. Korwin Boguckiego „Daisy" druga, p. Ostoja Ostaszewskiego „Count Poletyło" trzecia, p. K. Ostaszewskiego „Łańcut" czwarty.

III. Nagroda rządowa 2000 kor. zwycięscy, 300 kor. drugiemu, meta 2400 m. p. Kaz. Roztworowskiego „Trebevics" pierwszy, p. Ostoja Ostaszewskiego „I can not" druga, rotm. Brzozowskiego „Walküre" wyłamywała.

IV. Nagroda Jaszczewska. 800 kor. zwycięscy, 250 drugiemu, meta 3200 m. P. Ostoja Ostaszewskiego klacz „Licho" pierwsza p. Wł. Fibicha „Znicz" drugi, hr. Fel. Korytowskiego „Fair Lady" trzecia.

V. Wielki rymanowski bieg z przeszkodami. 1000 koron zwycięscy, 400 koron drugiemu, meta 4000 metrów Rotmistrza Brzozowskiego „Helf Gott" pierwsza p. Augusta Stojowskiego „Murzynka" druga, hr. „My Dearling" trzecia.

VI. Bieg pocieszenia. Sweepstakes. Meta 1200 metrów. P. Ostoja Ostaszewskiego „La Marquise" pierwsza, p. St. Pieńczykowskiego „Polly" druga.

Kredyt włościański. Sejm na ostatniej sesyi, chcąc ułatwić włościanom kredyt długoterminowy, pozwolił zaciągać pożyczki za procentem 4·75 od sta w Banku krajowym nietylko jak dotychczas gminom i powiatom, lecz także towarzystwom zaliczkowym, należącym do związku stowarzyszeń i kasom oszczędności powiatowym i gminnym — pod warunkiem, że instytucye te pożyczki zaciągnięte w Banku krajowym użyją na pożyczki dla chłopów i że dla tych pożyczek w Banku krajowym uzyskają owe towarzystwa poręką odnośnych gmin czy powiatów. Na takie pożyczki wyznaczył też sejm z funduszów bankowych 15,000.000 zł Postanowienia te uzyskały już sankcyę cesarską i obecnie Wydział krajowy rozesłał do wydziałów powiatowych okólnik, w którym je poucza o całej sprawie i poleca pouczyć o wszystkiem podległe danemu wydziałowi powiatowemu gminy, a zarazem wylicza warunki, pod jakimi wydział powiatowy może dawać takiemuż towarzystwu poręką za pożyczkę, którą ono zaciągnie w Banku krajowym dla dalszego rozpożyczenia jej między chłopów.

Warunki te są następujące: Wydział powiatowy zbada statuty towarzystwa, czy one istotnie mają na celu udzielanie kredytu chłopom i zbada, czy owo towarzystwo lub kasa istotnie ma zamiar użyć pieniędzy z Banku krajowego otrzymanych na pożyczki dla chłopów niedroższe niż po 6 prc. Dalej zbadać ma wydział powiatowy, czy poręka dana towarzystwu nie obciąży zbytnio powiatu i nie narazi go na straty.

Zbadać to będzie mógł wydział powiatowy w związku stowarzyszeń zarobkowych i w Wydziale krajowym. Za pożyczki zaciągane w Banku krajowym przez towarzystwa zaliczkowe lub kasy oszczędności powiatowe lub gminne będą mogły dawać porękę także i gminy, a w takim razie wydział powiatowy zbada, czy gmina z tą samą ostrożnością uchwaliła dać ową porękę, do jakiej ostrożności jest obowiązany wydział powiatowy.

Przeniesienia. Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych: Eust. Przestalskiego do Kołomyi, B. Karpiaka do Śniatyna, Afr. Wintera do Stanisławowa, J. Czarneckiego do Buczacza, J. Strokonia do Przemyśla, J. Ribnera do Drohobycza, B. Hładysza do Tyśmienicy, H. Weinberga do Lwowa, S. Emmera do Sambora, J. Haliniaka do Kołomyi, J. Gwiszera do Rymanowa, Ant. Malika do Bolechowa, St. Sagałę do Dobromila, Tadeusza Gludowicza Szyklossy do Kołomyi, Bulgiewicza do Rymanowa, Władysława Laurosiewicza do Rymanowa, T. Liszankowskiego do Brodów, M. Zwillinga do Bolechowa, J. Kałyna do Lwowa, M. Wallersteina do Delatyna, F. Wielgusińskiego do Liska, J. Bieleckiego do Potoka Złotego, W. Musiała do Pruchnika, P. Wnuka do Lwowa, J. Schneidera do Zaleszczyk, W. Nowaka do Peczeniżyna, W. Styżnka do Lwowa, K. Rudeńskiego do Mościsk, Józefa Iwaszka z Lubaczowa do Sanoka i Stanisł. Malickiego z Jarosławia do Halicza zamianował K Bagnowskiego kancelistą sądow., dalej T. Niedzielskiego dla Drohobycza, J. Drewnickiego dla Tłustego, W. Tornńskiego dla Jarosławia, M. Kaczmarza dla Boryni, L. Freybergera dla Lubaczowa, J. Bonna dla Kopyczyniec, Ch. Mehlera dla Tłustego, J. Papaja dla Skolego, N. Tischlera dla Łopatyna Jakóba Nadlera, dla Sokala, Jana Bernadzkiego dla Sieniawy Jana Szusta dla Śniatyna, M. Ćwiklińskiego dla Stryja, Al. Stankiewicza dla Kołomyi, J. Harasymowa dla Komarna, S. Klahra dla Kopeczyniec, J. Pawłowskiego dla Złoczowa, A. Dobrowolskiego dla Skałata, J. Sydora vel Sydorowicza dla Mościsk, M. Kupferberga dla Drohobycza, J. Slipka dla Grzymałowa, J Burgharta dla Grzymałowa, F. Zielińskiego dla Budzanowa, J. Dziobrę dla Ustrzyk, J. Hausera dla Stanisławowa, W. Kozorisa dla Bursztyna, J. Totuszyńskiego dla Doliny, Z. Koka dla Wiśniowczyka, J. Pańczyszyna dla Rohatyna, W. Niemcowa dla Sokala, Ch. Turteltauba dla Bóbrki, L. Schmidta dla Delatyna, W. Mielnika dla Trembowli, J. Springera dla Zbaraża, A. Czepielowskiego dla Ustrzyk, J. Sochackiego dla Borszczowa, G. Appenzellera dla Kozowy, Jana Kozaczka dla Liska, Józefa Kuzilека dla Mielnicy, Oldrzycha Smutka dla Dubiecka, O. Junga dla Żółkwi, S. Bukowskiego dla Tłustego, Fr. Korola dla Mościsk, K. Bochenka dla Zbaraża, J. Kałata dla Brohobycza, L. Walzera dla Sądowej Wiszni, J. Borta dla Borszczowa, Z. Krzemińskiego dla Przemyślan, Wł. Ratajskiego dla Buska, Al. Łabęckiego dla Zborowa, Feliksa Gołąbka dla Medenic, Jana Lisowskiego dla Jarosławia, Jana Chmurowicza dla Krakowca, Józefa Ciesielskiego dla Komarna, Emanuela recte Leitera dla Radymna, S. Stefanowicza dla Mielnicy, J Zaleszczuka dla Cieszanowa, M. Olechowskiego dla Burzanowa, J. Sośnickiego dla Gródka, S. Szwarczyka dla Bukowska, A. Szpilę dla Bukowska, A. Szpilę dla Oleska, G. Makuszkę dla Mościsk, M. Mocha dla Radymna, P. Witwickiego dla Skolego, M. Burczyka dla Żurawna i K. Ruebenbauera dla Skolego.

— **Stan urodzajów.** We wschodniej części kraju według sprawozdań nadesłanych 30 lipca, żniwa idą łatwo. Zboża dojrzewają zwolna, stopniowo, nigdzie zatem nie ma braku robotnika. Ukończony sprzęt żyta okazał mały wydatek w liczbie kóp natomiast bardzo dobry namłót i dorodne ziarno. Wedle tymczasowych doniesień zebrano z morga: W jarosławskiem i przemyskiem 7 kóp po 125 kg. tz. $8^1/_2$ q. w Mościskiem 6 kóp po 85 kg tz. $5^1/_2$ q. według innych doniesień z tej okolicy 6—8 q, w stryjskiem 5—6 q, a wyjątkowo i więcej, w halickiem i brzeżańskiem 4—6 i 8 kóp, w sokalskiem 7—10 q na Podolu i Pokuciu 4—8 kóp z wydatkiem po 120 i więcej kg. Średni zbiór można ocenić na 7 q z morga. Byłby to wynik dość dobry, gdy się jednak uwzględni, że doniesienia powyższe pochodzą z okolic urodzajnych i że znaczne obszary żyta z wiosną przeorano, to pomijając już dotkliwe klęski gradowe, można wnosić, że zbiór żyta w Galicyi wschodniej będzie tylko średni.

Zbór rzepaku wypadł licho. Zebrano zaledwie 4—6 q, wyjątkowo tylko 8—9 q z morga.

Pszenicę zaczęto żąć dopiero po 20 lipca. Spodziewany jest zbiór dobry, donoszą jednak, że pszenica dojrzewa niejednostajnie, na czem ucierpieć może jakość ziarna.

Z pomiędzy zasiewów jarych przedstawia się jęczmień najmniej pomyślnie. Przeważna liczba sprawozdań ocenia zbiór jego jako mierny i średni. Sprzęt w toku.

Inne jarzyny dobre, zwłaszcza ziemniaki ogólnie bardzo dobre.

Chmiel mierny.

Pierwszy pokos koniczyny dał 16, 18 do 20 q z morga i tylko wyjątkowo więcej. Drugi pokos będzie nieco obfitszy, wiele sprawozdań stwierdza jednak i w tym razie słaby porost. Zachodzi obawa niedostatku paszy.

Z zachodniej Galicyi dochodzą wiadomości o bardzo dobrym urodzaju pszenicy. Ziarno dojrzało powoli i dość równo i wypełniło się ładnie. Sporadycznie tylko pojawiła się śnieć na pszenicy i to w niektórych okolicach na pógórzu jak w sądeckiem dość obficie. Drugi pokos koniczyny i łąk zapowiada się słabo.

Kalendarz.

We wtorek dnia 9 sierpnia br.: Romana i Sek.

We środę dnia 10 sierpnia br.: Wawrzyńca m.

We czwartek dnia 11 sierpnia br.: Zuzanny panny.

Wschód słońca o godz. 4 min 52, zachód o godz. 7 min. 15.

Sztuki piękne.

Z teatru. W teatrze letnim wznowiono dwie grane poprzedniego roku sztuki „Cyrkowcy" i „Małka Schwarzenkopf". W sztukach tych występowali jeszcze w świeżej pamięci nam będący śp. Ruszkowski w roli Landowskiego i starego Schwarzenkopfa, p. Chmieliński w roli barona („Cyrkowcy"), p. Feldman w roli starego Firułkesa. Obecnie we wznowionych sztukach wypadły doskonale te role, które spoczywały w ręku p. Czaplińskiej i p. Nowackiego. Czy jako Lili Landowska, czy jako Małka Schwarzenkopf daje nam p. Czaplińska poznać, że jest ozdobą naszej sceny, której nam wszystkie sceny polskie pozazdrościć mogą. Głębia uczucia, która maluje się w jej twarzy i odbija w dźwięku głosu, znakomite wycieniowanie, odpowiednia miękość i wdzięk w momentach lirycznych, a odpowiednia siła i ekspresya w momentach dramatycznych — oto zalety jej gry. Jojne Firułkes to znowu najlepsza rola w repertoarzu p. Nowackiego — nie gra go, lecz jest nim. To też w kołach znajomych zwą go nawet żartobliwie „Jojne". Trudno wyobrazić sobie lepszego przedstawiciela tej roli, a dodać należy, że zauważyliśmy, iż rolę tę wystudyowaną znakomicie, jeszcze bardziej pogłębił obecnie i wycieniował, niż dawniej. Teatr na wczorajszem niedzielnem przedstawieniu był pełny.

Dr. Eug. B.

Repertoar teatralny. Teatr letni:

We wtorek dnia 9 sierpnia br.: „Asekuracya małżeństw", komedya w 3 aktach A. Valabregue'a.

We czwartek dnia 11 sierpnia br.: „Gauvaut, Minard i Spółka", komedya w 3 aktach Gondineta.

W sobotę dnia 13 sierpnia br.: „Wojna podczas pokoju", komedya w 4 aktach Fr. Schönthana.

W niedzielę d. 14 sierpnia br. „Tajemnice Warszawy", obraz sceniczny w 6 odsłonach Pawła Koźmińskiego.

W poniedziałek 15 sierpnia br.: „Wojna podczas pokoju", komedya w 4 aktach Fr. Schönthana.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 8 sierpnia.

Br. Banffy i Lukacz odjechali do Budapesztu.

Antivari 8 sierpnia.

Ks. bułgarski z ks. Daniłą czarnogórskim wyjechali do Cetyni.

Paryż 8 sierpnia.

Na obchodzie manifestacyjnym na cześć Doleta przyszło wczoraj do bójki między tymi, co krzyczeli „niech żyje Zola" a tymi, co wołali „niech żyje Bochefort". Policya interweniowała.

Paryż 8 sierpnia.

Wczoraj odbyły się wybory ściślejsze do rad generalnych. Wybrano 119 republikanów i 9 konserwatystów.

Rzym 8 sierpnia.

Wiadomość „Now. Wremienia", jakoby Menelik odstąpił Rosyi protektorat nad Raheitą, aby Rosya mogła tam urządzić stacyę węglową, wywołuje tutaj niezmierną senzacyę. Rząd włoski spodziewa się urzędowego zaprzeczenia rosyjskiego, gdyż zwierzchnikiem sułtanatu Raheita są, jak wiadomo, od lat 12 Włochy.

Cetynia 8 sierpnia.

Wczoraj wieczorem przybył tu książę bułgarski Ferdynand. Oczekiwał go książę Mikołaj wraz z księciem Mirkiem i ks. Franciszkiem Józefem Battenbergiem. Powitanie było bardzo serdeczne. W pałacu oczekiwała gościa księżna Milena z córkami. Po wzajemnem przedstawieniu ministrów i innych dostojników udał się książę Ferdynand do pałacu następcy tronu Daniły, gdzie przygotowano dlań apartamenta. Ludność urządziła księciu owacyę, miasto iluminowano.

Londyn 8 sierpnia.

Wedle dzienników tutejszych wzmaga się niebezpieczeństwo wojny z Rosyą. Carowa wdowa ma być wielce stroskana.

Bruksela 8 sierpnia.

Znów między królem a gabinetem coraz bardziej się zaostrza. Król żąda, aby gabinet na jesienną sesyę parlamentu wygotował projekt reformy wojskowej.

Bruksela 8 sierpnia.

Podróż króla do Anglii wraz z ministrem prezydentem wywołuje mnogie pogłoski. Jedni sądzą, że chodzi o nowy układ między Anglią a Kongo co do obszaru nad źródłami Nilu. Zdaniem innych podróż ta stoi w związku z utworzeniem belgijskiej marynarki wojennej, o której król zdawna myśli. Koszta wynosiłyby 200 milionów franków.

Sinaja 8 sierpnia.

Król Karol i następca tronu powrócili tu wczoraj wieczorem z podróży swej do Rosyi. Na dworcu powitało ich całe ciało dyplomatyczne i naczelnicy władz. Na drodze do zamku Pelesch zebrały się liczne tłumy i wznosiły okrzyki na cześć króla.

Wojna.

Nowy Jork 8 sierpnia.

* Gubernator Portorica rozwiązuje oddziały ochotnicze i rozbraja je.

Madryt 8 sierpnia.

* Policya miała wpaść na trop spisku anarchistów na jednego z wybitnych polityków. Zamach miał być wykonany w rocznicę zamachu na Canovasa.

Nowy Jork 8 sierpnia.

* Rząd bez względu na rokowania pokojowe nie wstrzymuje Milesa w pochodzie na San Juan de Portorico, lecz przeciwnie gotuje kilka mniejszych wypraw na wybrzeża Kuby.

Madryt 8 sierpnia.

* Królowa zgodziła się już na warunki pokoju ze Stanami. Urzędowe ich przyjęcie przez Hiszpanię zakomunikowane będzie Mac Kinleyowi we wtorek. Hiszpania proponuje, aby natychmiast zaprzestać wojny i zacząć rokowania pokojowe i wyznaczy do nich ks. Almadovara i posła Merry-del-Vala.

Madryt 8 sierpnia.

* Po wczorajszej radzie ministrów oświadczył minister robót publicznych, że rząd w nocie swej oświadcza, iż przyjmuje warunki postawione przez Stany Zjednoczone. Notę hiszpańską zatelegrafowano wczoraj wieczorem ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie, Cambonowi. Pierwszym rezultatem tej noty będzie zapewne zawieszenie kroków nieprzyjacielskich.

Hawana 8 sierpnia.

* Miasto Gibara, na wyspie Kubie, opuszczone przez Hiszpanów, zajęli powstańcy i zamordowali 18 ochotników hiszpańskich.

Waszyngton 8 sierpnia.

* Z pod Santjago de Cuba donoszą, iż udało się podnieść jeden z czterech pancerników Cervery „Maryę Teresę" i odprowadzić do arsenału morskiego amerykańskiego w Norfolku w Virginii.

Nowy Jork 8 sierpnia.

* Tutejszy „Herald" donosi, że wojska amerykańskie posuwają się ku miastu San Juan de Portorico wszystkimi gościńcami, prowadzącymi do tego miasta.

Dział ekonomiczny.

— **Tegoroczne żniwa.** Dojrzewaniu i sprzętowi zbóż sprzyja pogoda, a na Węgrzech urzędowe sprawozdanie konstatuje, że żniwa są lepsze, niż się spodziewano. Prywatne wiadomości z Węgier są jeszcze bardziej optymistyczne, przypuszczają bowiem, że pszenica da 38 milionów cetnarów metrycznych. W krajach austryackich żniwa są późniejsze, ale i tak okazuje się, że i ozimina i jarzyna da zupełnie średni plon. Jakość pszenicy, żyta i jęczmienia jest po większej części dobra, a w Czechach i na Morawie bardzo nawet chwalą jęczmień browarny. Galicya i Austrya Niższa mają duży plon ciężkiej pszenicy i ciężkiego żyta i łatwą będą miały konkurencyę w eksporcie. Nadzieje zbiorów roślin okopowych i ogrodowych są dotąd bardzo pomyślne. Burak cukrowy zapowiada plon obfity, a ziemniaki dadzą prawdopodobnie średni rezultat. Chmiel za dwa tygodnie już będzie można obrywać a zapowiada jeden z najobfitszych plonów. Rośliny strączkowe udały się doskonale a nawet winna macica zapowiada zbiór pod względem ilości znacznie większy niż w pięciu ostatnich latach. W niektórych okolicach daje się uczuwać brak deszczu i zboże jakoteż okopowe rośliny mogą z powodu posuchy ucierpieć.

W ciągnieniu losów wystawowych wiedeńskich padła główna wygrana 25.000 koron na s. 15489 nr. 9, 5000 kor. na s. 14490 nr. 34, 1000 kor. na s. 740 nr. 63, po 500 kor. na s. 12076 nr. 44 i s. 15888 nr. 69

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1898.

Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k 210·50 do 213·—. Kolej Lwow-Czern.-Jassko po 200 zł. w. a. 292·50 do 296 50. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 379·— do 389 —. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 203·— do 210·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205·— do 212·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal 4% koronowe 96·50 do 97·20. 5% z 10% prem. 110·20 do 111·—. $4^1/_2$% los w 50 lat 100·20 do 100·90. Banku krajowego $4^1/_2$% los w 51 lat. 100·80 do 101·50. Banku krajowego 4% los. w 57 lat. 98·— do 98·70. Towarz. kredyt. gal. emsk. 4% (I. emisya) 97·50 do 98·20. 4% lo. „ $41^1/_2$ lat. 97·70 do 98·40. 4% los. w 56-latach 96·25 do 96 95.

Obligi za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98·— do 98·70. Bukow. funduszu pro-pinacyjnego 5% 102·50 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do —·—, Pożyczka krajowa 6% w. a. 108·— do —·— $4^1/_2$% 100·50 do 101·20. 4% obligacye kolejowe Banku kraj. 97·50 do —· za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26·50 do 28·50 Losy miasta Stanisławowa 49·— do —·—

Monety. Dukat cesarski 5·60 do 5·70. Napoleondor 9·49 do 9·59. Półimperyał 9·47 do 9·57. Rubel rosyjski srebrny 1·20·— do 1·25·—. Rubel rosyjski papierowy 1·26·30 do 1·27 30 100 marek niemieckich 58·50 do 59 —.

Wiedeń d. 8 sierpnia. (Telegram „Gazety Nar.") Dzisiaj o godzin 2 minut 10 po południu notowane na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 363·75, węg. zakład kredytowy 397·—, anglobanki 157·75, landerbanki 227·75, koleje państwowe 363·50, elbethal 265.50. akcye tytoniowe 135·— alpiny 167·—, losy tureckie 60 25, unionbanki 297·—, ruble 127 50, renta hiszpańska —·—.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	30 lipca	6 sierpnia
Renta papierowa	101·75	101·80
Austryacka renta koronowa	101·15	101·20
Renta srebrna	101·65	101 60
Renta złota	121 65	121·80
4 prc. węg. renta złota	120 80	120 80
Węg. renta koronowa	98 95	98 75
Anglobanki	157·—	157·50
Zakład kredyt.	360 85	363·10
Węg. Bank kred.	397·—	396·—
Bank związk.	266·—	272·—
Austr. węg. Bank	906.—	908·—
Unionbanku	295·50	297 50
Austr. zakład kred. ziemsk.	449·—	452·—
Länderbanki	225 60	228·25
Alpiny	165 05	166·75
Nordbany	3405·—	3417·50
Austr. kolei północno-zachod.	247 50	249·50
Kolej doliny Łaby	264·75	265·50
Kolej państw.	361·—	362·—
Kolej połud.	76 40	77·75
Marki papierowe	$58·82^1/_2$	$58·82^1/_2$

Z rynków towarowych.

Lwów d. 8 sierpnia. (Przedruk z urzędowej „Gazety lwowskiej") Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, jęczmień browarny 6·75 do 7·50, jęczmień pastewny 6·— do 6·50, owies 8 — do 8·25, [illegible] do 11 25 groch 8·50 do 9·— wyka 6·— do [illegible] nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9 25 do 9·50, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— [illegible] kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —.— do —·—, [illegible] —·— do —·—, chmiel nowy na 56 kl. od 50·— do 65·—, spirytus gotowy 17 — do 17·50, na termin od 14 50 do 16 —, tymotka —·— do —·— Warianty —·— do —·—.

Wiedeń dnia 8 sierpnia. Na poniedziałkowy targ zawieziono 5339 sztuk wołów tucznych i opasowych, w tem — sztuk z Galicyi i Bukowiny.

Płacono za galicyjskie woły 33 do 34, — 35 do 37, 38 do 40 zł.

Teodor Romasskan, dom komisowy bydła we Wiedniu

	najniższe	najwyższe
pszenica na maj-czerwiec	8·28	8·46
pszenica na jesień	8·05	8·29
żyto na wiosnę	—·—	—·—
żyto na jesień	6·63	6·84
owies na wiosnę	—·—	—·—
owies na jesień	5·64	5·71
kukurudza na maj-czerwiec	—·—	—·—
kukurudza na lipiec-sierpień	5·15	5·29

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 sierpnia.

Hotel Żorza. J. Garapichowa z Kozowy, J. hr. Baworowski z Kołtowa, A. hr. Potocki z Wiednia, ks. M. Lewartowski z Tartakowa, J. Jabłonowscy z Zagwoździa, Wł. Jankowski z Rosochowacz, J. Blascke z Krechowic, A. Neumann z Brüssel, J. Strebinger z Wiednia, M. Czarnowska z Kijowa.

Hotel Europejski. Ks. dr. Sembratowicz, dr. Korkus i J. Stange z Wiednia, [illegible] czakowski z Drohobycza, ks. Wołoszyński, ks. Uryc i Bodoliński z Przemyśla.

Tylko co wyszła bardzo zajmująca broszura p. t.:

Szczęście i dążenia społeczne.

Luźne uwagi

skreślił

St. Korczak.

Nakład Księgarni Katolickiej Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie, Rynek 30.

Cena egzemplarza 30 ct., z przesyłką o 3 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

DRUT kolczasty cynkowany do ogrodzeń po złr. 4·— za 100 metrów (przy znaczniejszym odbiorze dodaje i otrzebną ilość skobelków do przymocowania lub odpowiedni opust). **Piotr Chrząstowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne** i samograje. Cenniki bezpłatnie.

OSOBA odpowiedzialna przyjmie administracyę kamienicy za jeden pokój z przedpokojem. A. B. poste rest. Lwów.

BIURO KOZŁOWSKIEJ ulica Skarbkowska 3, dostarcza nauczycielki pry watne i nauczycieli.

W GRACU w bliskości Akademii handlowej i innych zakładów naukowych znajdą uczący się wygodne pomieszczenie. Bliższej wiadomości udzieli przez grzeczność St. Adam Markiewicz, Rynek 40.

W POWIECIE Zaleszczyckim, w okręgu Tłustckim, znajduje się w majątku **Szotromińce** przy drodze murowanej prowadzącej z Jazłowca do Zaleszczyk na absolutnej równinie, w lesie zwanym „Zoza", przeszło dziesięć tysięcy dębów przeszłowiecznych gonnych, gładkich, zdrowych, zdatnych na materyał — na sprzedaż. Bliższa wiadomość w Szotromińcach, poczta Latacz, u właściciela. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 2979

ZDOLNA NAUCZYCIELKA udzielająca języka francuski i niemiecki z konwersacyą, muzykę i objętość szkolne, mająca kilkunastoletnią praktykę i chlubne świadectwa — poszukuje umieszczenia. — Adres: „Nauczycielka" w biurze Administracyi *Gazety Narodowej*.

WSPÓLNE MIESZKANIE jest do wynajęcia ul. Zyzakowska l. 1. Dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ zdolnego **OGRODNIKA.** Adres: Tadeusz Cybulski w Humniskach, poczta Grabownica starzeńska.

Bryndza majowa faska 5-kilowa złr. 2·35. Szparagi do 15. czerwca po złr. 2·40 paczka 5-cio kilowa. Dwór Zapsayn - Brzeżany.

Prywatna korespondencya.

Stanisława. Wyjeżdżam dzień nu-kochana, do końca tm. Umieram z niepokoju co się z Tobą dzieje, dlaczego milczysz. Czy mnie kochasz jak ja Ciebie? Odpisz w gazecie.

Kto dostarczy 2990

żółtej gąbki do ran i oparzeń

w wielki płatach, po 3 marki za kilo per Cassa. Oferty pod: „F. W. 6525" Haasenstein & Vogler, Wiedeń I

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

CHINĘ, KOKĘ, PEPSINĘ, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

Collin, Aptekarz, l K. 49, rue Maubenge, Paris

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Sklepińskiego.

W Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego.

Drut kolczasty podwójny, cynkowany z kolcami co 12 cm., 100 mtr. złr. 3·50, z kolcami co 6 metrów 100 sztuk złr. 4·—.

Siatka drueiana do okien od much, zielono lakierowana metr □ złr. 1·—. **Klosze** półkuliste, druciane, do pół misków średn. cm. 21 24 28 29 32 po ct. 40 45 50 60 70

Łopaty stalowe do drenowania szuflówki i fugi po złr. 1·—. **Widły, grabie, łopaty** stalowe — po cenach najniższych poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

C. i k. Szkoła kadecka

w Łobzowie. 2987

Z początkiem roku szkolnego 1898/9 przyjmuje się do I. roku szkoły kadeckiej w Łobzowie 30 aspirantów, do drugiego, trzeciego i czwartego roku liczbę odpowiednią do miejsc nieobsadzonych. Podania o przyjęcie do szkoły mają być stosowane do komendy szkoły kadeckiej najdalej do 15 sierpnia br. Bliższe zawiadomienia, co do warunków przyjęcia, kosztów i t. d. udziela na żądanie komenda szkoły

Do wydzierżawienia majątek ziemski na Bukowinie

zwy 300 morgów czarnoziemu pierwszej jakości, 3 młyny i 3 karczmy, o 3 kilometry od stacyi kolejowej Stefanówka, mila od Horodenki, tyleż do Zaleszczyk. Wiadomość u Dr. Dekańskiego, Lwów — Dworzec. 2969

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I. Salztheorgasse

---

Cognac francuski z najsławniejszych firm, również **Cognac austr. Berger Volk & Comp.** po złr. 2 i 2·50 flaszka poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Piegi

plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambracrême.** Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w aptece Leona Kallira. 2654

Stuttgart Neues Tagblatt und General-Anzeiger für Stuttgart und Württemberg.

Abonnements:	Annoncen:
M 2.80. vierteljährlich	20 Pfg. die kleinspalt. Zeile

Verbreitetstes Blatt Württembergs. Wirksamstes Insertions-Organ * Für alle Branchen. *

35,000 tägliche Auflage.

Pracownia rusznikarska i skład broni

BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO

we Lwowie, ul. Czarneckiego l. 2

ma na składzie w różnych systemach **broń myśliwską**, jak wszelkie przybory. Pod gwarancyą przyjmuje wszelką reperacyę. Cenniki gratis i franco.

Viele wichtigeen Neuigkeiten

aus allen Weltgegenden

bietet ihren Lesern die

Oesterreichische

Volks-Zeitung.

Dieses im 44 Jahrgange erscheinende, unabhängige **Wiener Blatt** besitzt zahlreiche eigene Berichtstatter im In- und Auslande und bringt: Ausgezeichnete Leitartikel, unterhaltende und belehrende Feuilletons, täglich zwei hochinteressante und spannende Romane, Waaren-, Markt und Börsen-Berichte, die Ziehungslisten aller Lose und ferner in der in **Buchform** erscheinenden Familien-Beilage, Artikel über Gesundheitspflege, Erziehung, Natur-, Länder- und Völkerkunde, Landwirtschaft, Gartenbau, **Frauen-** und Kinderzeitung, Küchen- und Haus-Recepte, Gedichte, Novellen, Scherze, Preisräthsel mit schönen und sehr wertvollen Gratis-Prämien. Humoresken. **Im Rathgeber werden alle Anfragen betreffs Gesundheitspflege, Steuer, Rechts-, Gewerbe-, Militär-Angelegenheiten etc. gratis beantwortet**

Die **„Oesterr. Volks Zeitung"** kann in dreifacher Weise abonnirt werden und kostet:

1. Mit **täglicher** portofreier Zusendung in Oesterr. Ungarn und im Occupat-Gebiet

monatlich fl. 1·50, vierteljährig fl. 4·50.

2. Mit **zweimal wöchentlicher** Zusendung der **Samstags- und Donnerstags-Ausgaben** (mit Roman- und Familien Beilagen (in Buchform), ausführlicher Wochenschau etc.)

fl. 1·45 vierteljährig.

3. Mit **einmal wöchentlicher** portofreier Zusendung der reichhaltigen **Samstags-Ausgabe** (mit Roman- und Familien Beilagen (in Buchform) ausführlicher Wochenschau etc.)

90 kr. vierteljährig.

Abonnements auf die tägliche Ausgabe können jederzeit beginnen, auf die Wochen Ausgaben nur vom Anfang eines beliebigen Monats. — Alle neuen Abonnenten erhalten die laufenden hochinteressanten Romane und Novellen gratis nachgeliefert. Probenummern gratis.

Die Expedition der „Oestr. Volks-Zeitung"
Wien, I., Schulerstrasse 16

Hervorragender Insertionsorgan. Inserate anstössigen. Inhalts ausgeschlossen.

Franciszka Boumel

właścicielka

Pracowni Sukień Damskich

ulica Kręta l. 7, II p.

po dłuższym pobycie w Paryżu i odbyciu studyów praktycznych w pierwszych zakładach paryskich jak **Beera, Wortha** i **J. Marque**, przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, podług modeli paryskich.

Galic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

4% ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% ASYGNATY KASOWE

z 8-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowem terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. ***Dyrekcya.***

Już opłatnie

do wszystkich stacyj Galicyi wschodniej

Superfosfat 18%	mineralny	złr 4·60	
	kostny	„ 4·78	
Mączki kostne	2% azot, 12% kw. fosf. rozp.	„ 4·78	za 100 kl z workiem
	3½ „ 20% „ „	„ 5·96	
	¾ „ 30% „ „	„ 4·65	

Do stacyj Galicyi zachodniej ceny zniżone.

Najściślejsza gwarancya na podstawie analizy kontrolnej, bezpłatne wypożyczenie znakomitych maszyn do siewu nawozów sztucznych. **Najlepsza tomasyna na składzie. Dogodne warunki.** Proszę w własnym interesie zażądać cennik i broszurę o użyciu nawozów sztucznych.

Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA w Krakowie
Biuro I nadaweze Karmelicka 21. 2978

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

SPIRYTUS NA NALEWKI — **Esprit de vin Marque d'or** — SPIRYTUS NA NALEWKI

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

Pocztowa **5 kg.** blaszanka Pocztowa

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

4% listy hipoteczne
4% listy hipoteczne koronowo
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4½% listy Banku krajowego
5% obligacye Banku krajowego
4% pożyczkę krajową
4% obligacye propinacyjne
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym. 1

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11,
w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2,
w Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24

poleca

niezawodne i niezrównane w swych skutkach

MYDŁA LECZNICZE.

Mydło będźwinowe — używa się przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry a cerze nadaje czerstwość i aksamitną miękkość . . . —·25

Mydło boraksowe, wpływa bardzo korzystnie na płeć, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu, pryszczykom i węgrzykom na twarzy; przeciw piegom i zgrubieniu naskórka . . . . . —·25

Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, z twarzy i rąk —·25

Mydło kamforowo-siarkowe — usuwa czerwoność z twarzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi — kawałek —·30

Mydło karbolowe — bardzo korzystnie jest myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem zabezpieczenia się od zakażenia — kawałek . . —·20

Mydło karbolowo-piaskowe do mycia rąk dla pp. lekarzy i akuszerek — kawałek . . . . —·20

Mydło kreolinowe zawiera 5% czystej kreoliny, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikatnia — kawałek —·35

Mydło siarkowe z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkich wyrzutów na skórze —·25

Mydło siarkowo-smołowe. Mydło to składa się z 40% smoły a 10% siarki, przeważnie bywa używane na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowe wynalezione a tak kosztowne środki — kawałek . . —·85

Mydło smołowo-glicerynowe składa się z 35% gliceryny i 10% smoły (dziegciu), jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno-higienicznem mydłem toaletowem. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność znakomitym oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jako to: piegów, plam wątrobianych, wągrów i t. p. — kawałek —·30

Mydło smołowe zawiera 40% smoły (dziegciu); usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie — kawałek . . . . —·30

Mydło storaksowe używa się przy cierpieniach naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek . —·30

Mydło tymolowe zawiera 3% tymulu — znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów — kawałek . —·50

Ogłoszenia

do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycya anonsów Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do skutecznych i gustownych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowe bezpłatnie.

RUDOLF MOSSE

Wiedeń, I., Seilerstätte 2,
Praga, Graben 14.

Berlin, Wrocław, Drezno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.

Prześliczne nowości materyj balowych

gazy adamaszkowe fasonu Pongees, Crepes, Armures itd., jakoteż czarne, białe i kolor we jedwabne materye z gwarancyą dobrego noszenia. Bezpośrednia sprzedaż dla prywatnych po cenach fabrycznych, oclone i opłacone do domu. Tysiące listów z uznaniem. Proszę żądać próbek z podaniem żądanej materyi.

Stow. fabryka towarów jedwabnych 2355d

Adolf Grieder & Cie, kr. nadw. dostawca, Zürich (Schweiz).

Dr. Rosy Balsam **na żołądek**	Pragska maść **domowa**
jest od przeszło lat 30 znanym **środkiem domowym**, lekko **rozwalniającym** i **pobudzającym apetyt**. Trawienie wzmacnia a przy ciągłem używaniu stale reguluje. **Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct. pocztą 20 ct. więcej.**	jest dawnym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapaleń, bole koi i działa chłodząco. **W dawkach po 35 ct. i 25 ct. Pocztą o 6 ct. więcej.**

z apteki B. FRAGNERA w Pradze

Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są tu uwidocznioną marką ochron.

Skład główny:

Apteka B. Fragnera „zum schwarzen Adler"
Prag, Kleinseite, Ecke d. Spornergasse. 2410

Codzienna wysyłka. Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znaczn. aptekach.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
„	7·30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
„	7·40	z Janowa
„	7·50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	7·55	ze Sokala i Rawy ruskiej
„	8·05	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
„	8·15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	9·05	z Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wieliczki, Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września), z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
„	10·35	z Ickan (Suczawy).
„	10·45	z Jarosławia, Lubaczowa
„	1·01	z Janowa
pospiesz.	1·30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
osobowy	1·40	ze Skolego, Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia) Kałusza, Chyrowa.
pospiesz.	1·50	z Czerniowiec, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Kałusza
„	2·15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
„	2·30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5·00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5·25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5·40	z Ickan, Suczawy, Berhometu, Seretu, Kozowy, Podwysokiego
„	5·55	ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	Noc	
osobowy	3·04	z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
„	3·30	z Podwołoczysk na dworzec główny
pospiesz.	5·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl; Sambora przez Przemyśl.
osobowy	6·1	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl.
„	7·57	z Janowa od 1. do 31. maja wł. i od 16. do 30. września wł. codziennie; od 1 czerwca do 15 września tylko w święta i niedz.
„	8·1?	z Brzuchowic tylko od 8. maja do 30 czerwca i od 16 sierpnia do 11. września wł.
„	8·31	z Brzuchowic tylko od 1 lipca do 15 sierpnia.
pospiesz.	8·45	z Krakowa, z Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl, z Orłowa przez Tarnów od 1 lipca do 30 września; z Jasła przez Rzeszów;
osobowy	8·53	z Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powsz.
„	9·10	z Krakowa, Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz przez Przemyśl, Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, Jasła, Rymanowa,
pospiesz.	9·39	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na Podzam.
„	9·45	z Ickan (Gałaczu, Jass) Suczawy, Kimpolungu, Husiatyna, Podwysokiego, i Kozowy;
„	9·55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów na dworzec główny
osobowy	12·30	z Ławocznego (Pesztu) Chyrowa, Borysławia.
„	12·15	ze Skolego, Kałusza, Borysławia.

Pociąg odchodzi ze Lwowa.

Pociąg	godzina	
pospiesz.	6·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca główn.
„	6·05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Suczawy
„	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów Kozowy z dworca Podz.
„	8·35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
osobowy	8·50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
„	9·15	do Skolego, Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia, Kałusza, Chyrowa
„	9·25	do Janowa
„	9·35	do Podwołoczysk Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
„	9·53	do Podwołoczysk itd. jak wyżej z dworca Podzamcze.
„	9·5?	do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	10·55	do Ickan, Sopowa, Berhometu, Radowiec, Suczawy
„	12·50	do Janowa od 1 lipca do 15. września w niedziele i święta
pospiesz.	1·55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
„	2·08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze
osobowy	2·15	do Brzuchowic tylko od 8 maja do 11 września w niedziele i święta.
pospiesz.	2·40	do Ickan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezo, Seretu (Jass Bukaresztu)
„	2·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy	3·10	do Stryja, Skolego tylko od 1. maja do 30 września wł.; Borysławia Chyrowa
„	3·11	do Janowa
„	3·16	do Zimnej Wody tylko od 8 maja do 11 września
„	3·26	do Brzuchowic tylko od 8 maja do 11 września
„	4·55	do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl.
	Noc	
osobowy	4·1	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
„	5·20	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
„	6·20	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powszednie
„	6·30	do Ickan, Radowiec, Kimpolung, Suczawy
„	6·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Mezö-Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 wrz.
„	6·55	do Tarnopola z dworca głównego
„	7·00	do Ławocznego, (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7·10	do Sokala, Rawy ruskiej
„	7·15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
„	8·40	do Janowa od 1 maja do 31 maja i od 16 września do 30 września codziennie; od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
„	10·05	do Ickan (Jass, Gałaczu) Husiatyna, Kałusza, Szepetowiec Nowosielicy, Suczawy
pospiesz.	10·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orłowa (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy	11·00	do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna z dworca głównego
„	11·27	ten sam z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6·10 wieczór do 5·59 rano odznaczone są podkreśleniem liczb minutowych i objęte są **tłustemi ramkami**. *— Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.*

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej*, lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

J. Friedrich & A. Beacock Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa

polecają swój specyalny skład

Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycyi.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Platon Kostecki. — Z drukarni i litografii Pillera i spółki.